Nr. 56. Sobota, 10. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 marca b. r. nadać najmiłościwiej szóstą klasę rangi *ad personam* odznaczonemu tytułem i charakterem radcy wyższego sądu krajowego, prokuratorowi Państwa w Krakowie Romanowi Dolińskiemu.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, naczelnika sądu powiatowego w Andrychowie, dr. Antoniego Chlebika, do sądu obwodowego w Rzeszowie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Alberta Mendelsburga na prezydenta, a Wojciecha Biechońskiego na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na rok 1900.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Tadeusza Zebrackiego, ze Lwowa do Przeworska.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Pomimo kilkakrotnych kategorycznych z Belgradu zapewnień, że serbsko-bułgarskie stosunki są najzupełniej normalne i pomimo, że temu oświadczeniu wtorują także z Sofii, pogłoski o silnem naprężeniu pomiędzy Serbią i Bułgaryą pojawiają się ciągle to w tej to owej formie. Równocześnie z temi pogłoskami utrzymuje się i traktowaną jest w niektórych kołach poważnie wiadomość, że ks. Ferdynand uważa obecną chwilę za odpowiednią do urzeczywistnienia żywionej od dawna myśli wyzwolenia Bułgaryi z pod zwierzchnictwa Turcyi i zamienienia tronu książęcego na królewski.

Niektórzy korespondenci pism niemieckich posuwają się tak daleko, iż nawet już określają stosunek pojedyńczych mocarstw w obec tej kwestyi. Naturalnie, że w owych enuncyacyach dziennikarskich główną gra rolę fantazya, a z domysłów snutych na ten temat, jeden tylko zdaje się być trafnym, mianowicie, że sułtan zdecydowanym jest wszelkiemi siłami i z całym naciskiem opierać się proklamowaniu Bułgaryi królestwem. Państwo tureckie jest w tej sprawie stroną najwięcej interesowaną, a niezawodnie nie zachowałoby się biernie, gdyby w Sofii poczyniono kroki do wyzwolenia się z obecnego lenniczego stosunku. Rywalizacya Serbii wchodzi tutaj w rachubę dopiero w drugiej linii.

Kwestyę tę porusza obszernie korespondent sofijski *Pol. Corr.* i zaznacza przedewszystkiem, iż alarmujące pogłoski nadchodzące z Sofii mogą brać za dobrą monetę jedynie te zagraniczne koła, które nie mają należytego wyobrażenia o roztropności politycznej osób kierujących nawą bułgarską. Niezawodnie niepodległość księstwa jest dla wszystkich patryotów bułgarskich ideałem politycznym, który wedle ich silnego przekonania urzeczywistni się kiedyś z biegiem naturalnego rozwoju wypadków na półwyspie Bałkańskim; ewentualność też taka jest powszechnie przewidywaną. Zadanie, jakie przypada w obec takiej perspektywy bułgarskim mężom stanu, może polegać jedynie na pochwyceniu i wyzyskaniu odpowiedniej chwili dla otwarcia nowej upragnionej przez nich ery w życiu państwowem Bułgaryi. Rząd sofijski wie i czuje to dobrze, że taka chwila jeszcze nie nadeszła i z tego też powodu nie należy mu podsuwać awanturniczych planów. Dopóki ogólne położenie jest tego rodzaju, iż nie ma pewności, że mogłaby być pozyskaną dla nowego międzynarodowego stanowiska Bułgaryi aprobata ze strony tych zagranicznych czynników, które mają tutaj głos decydujący, dopóty bułgarscy mężowie stanu nie odważą się na krok tak wielkiego znaczenia, jak ogłoszenie niepodległości księstwa i włożenie korony królewskiej na skronie swojego władcy. Nie liczą się z chwilowem położeniem na półwyspie Bałkańskim ci — kończy korespondent *Pol. Corr.* — którzy podsuwają już teraz rządowi bułgarskiemu tego rodzaju plany przewrotowe.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, 8 marca.

Dzisiejsze posiedzenie delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego otworzył przewodniczący p. Józef Męciński o godzinie 11 przed południem, po poufnem posiedzeniu, zarządzonem z powodu postawienia wniosku p. Włodzimierza Gniewosza o udzielenie kwoty 4000 koron na budowę pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie. Posiedzenie to poufne zarządził przewodniczący ze względu na to, iż dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego oświadczyła się przeciw temu wnioskowi, motywując to swoje oświadczenie tem, że ma fundusze na inne cele, mianowicie na wspomożenie niektórych członków nie mogących płacić rat zapadłych od pożyczek. Chociaż przewodniczący jest zdania, aby sumę tę na budowę pomnika udzielić ze względu na to, iż wszystkie prawie instytucye finansowe pospieszyły z datkami na cel tak szlachetny, to jednak spodziewając się, iż w obec oświadczenia powyż przytoczonego Dyrekcyi dyskusya może być bardzo drażliwą, zarządził posiedzenie poufne.

Na porządek dzienny jawnego posiedzenia przyszła najpierw sprawa w przedmiocie parcelacyi i melioracyi, postawiona we wniosku p. Marassego. Prezes dyrekcyi dr. Kraiński odczytał wniosek p. Marassego co do parcelacyi i melioracyi.

P. Marassé domaga się, ażeby dyrekcya Towarzystwa zawezwała Oddziały okręgowe, by wzięły inicyatywę w zawiązywaniu okręgowych Towarzystw parcelacyjnych, któreby miały centralne swe biuro we Lwowie. We wniosku tym domaga się p. Marassé dalej, ażeby statut Towarzystwa zmieniono w tym kierunku, by Towarzystwo mogło udzielać na hipotekę dóbr tabularnych także pożyczek melioracyjnych. Uzasadniając ten wniosek, zaznaczył p. Marassé, że nad sprawą parcelacyi nie można już dziś przejść do porządku dziennego, gdyż potrzebę jej uznają wszyscy. Wnioskodawca sądzi, że parcelacya tylko może zapobiedz dalszej tłumnej emigracyi włościan. Chodzi więc tylko o to, aby parcelacya ta była tylko racyonalnie prowadzoną. Aby to mogło nastąpić, sądzi wnioskodawca, że bezwątpienia lepiej będzie, gdy Towarzystwo ujmie tę sprawę w swe ręce, aniżeli gdy sprawa parcelacyi będzie prowadzona tylko dorywczo i to jedynie w celach spekulacyjnych.

Dr. Kraiński zaznaczył, imieniem dyrekcyi, że wniosek p. Marassego, o ile tyczy się parcelacyi jest za daleko idącym, co się zaś tyczy melioracyi, to zaznaczył mowca, że z analogiczną sprawą odniósł się do Towarzystwa i Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, który u siebie wprowadził dział melioracyjny z zapytaniem, czy skłonne byłoby udzielić promesy na pożyczki melioracyjne i pod jakimi warunkami. Komisya rewizyjna zastanowiła się nad tym projektem i proponuje uchwalenie następującej rezolu-

---

83)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

Usiadł, patrzał na żonę z rozczuleniem i zaczął:

— Teraz mi dobrze, i chociaż ciemnieje, wszystko wydaje mi się jasnem.... Kiedy mi Emma powiedziała, myślałem, że oszaleję, że was pozabijam, a potem siebie. W około widziałem tylko występek, zbrodnię i miałem ciemność przed oczyma.

— Ale jak mogłeś uwierzyć, znając Emmę?

— A ty nie uwierzyłaś w zuchwałość Ludwika? W błąd wprowadzić jest zawsze łatwo.... Teraz jednak, Karolino, gdy to złe minęło, gdy znów odzyskałem ciebie taką czystą, prawą, cnotliwą, jestem bardzo szczęśliwy i powiedz mi, czego chcesz, a wszystko zrobię dla ciebie.

— Czego?... I mówisz to seryo?

— Zrobię.

— Chcę, aby twoja matka u nas nie bywała.

— Matka?... Karolino, przecież to moja matka!

— Wiem.... Pytałeś się, czego chcę, więc powiedziałam. A zresztą niech przyjeżdża, ale ja nie ruszę się ani na krok z mego pokoju i jej nie przyjmę.

Po chwili namysłu rzekł:

— Dobrze, Karolino, ja poproszę matki: ona nie przyjedzie.... Ty żądałaś odemnie rzeczy bardzo ciężkiej, ja się zgodziłem.

— Dziękuję ci.

W milczeniu patrzał na nią i zaczął:

— Dzisiejsze słowa Emmy odkryły mi jedną prawdę, którą przeczuwałem, ale nie chciałem jej nazwać i uznać.

— Jaką?

— Karolino, ty nie jesteś już moją przyjaciółką, moją siostrą, poznałem z mej zazdrości, z mego bolu i cierpienia, że ja ciebie kocham. I miłość moja jest mocna jako śmierć, twarda jako brylant, ognista jako węgle, a gwałtowna jako płomienie. Ja cię kocham — mówił, usuwając się na kolana — bo piękniejszej świat nie widział i nie znał. Zachwyca mnie twa postać palmy, czystość słoneczna; piękność jako lilii, cnotliwość jako najczystszego brylantu. Ty jesteś źródłem ochłody; twe słowa słodkie jako miód, a upajające jako wino. Kocham cię i nie ma ofiary, którejbym nie poniósł, nie ma majątków i klejnotów, którychbym tobie nie złożył.

Zaniepokojona pobladła, usiłowała wstać, lecz on z niezwykłą siłą przytrzymywał jej ręce, oparte na jej kolanach. Przerwała potok jego wymowy:

— Maurycy, uspokój się, usiądź!

— Spokój znajdę tylko w twej miłości, albo w grobie, ja to czuję, ja wiem o tem. Nie ma na świecie tak wielkich wód, aby moją miłość mogły zagasić; nie ma rzeki takiej, aby ją mogła zatopić! Patrz, ja klęczę u nóg twoich; będę całował ślady stóp twoich, kraj twej sukni, tylko ty ulituj się nademną.... Zrobię, co tylko zechcesz; twój Bóg będzie moim Bogiem; twój naród moim narodem; co ty kochasz, będzie bliskie sercu memu; co ty nienawidzisz i ja znienawidzę do śmierci i po śmierci. Będę twoim niewolnikiem: depcz mnie; będę posłuszny twemu skinieniu; będę słuchał niemych rozkazów. O ty piękna, ty dumna, ty obojętna, patrz w moje serce; niech cię wzruszy moja miłość, moje uwielbienie! Ja ciebie pierwszą i jedyną pokochałem, sam siebie nie rozumiem, nie wiem zkąd płyną moje słowa, lecz wiem, że cię kocham większą miłością, aniżeli matka syna, że pragnę twego serca, jak prawowierny Nieba. Ulituj się nademną, kochaj mnie, tyś taka bogata, nie daj mi ginąć i cierpieć, jak Łazarzowi!

Umilkł, kryjąc twarz w fałdach jej sukni. Rozglądała się w około, jak gdyby szukała ratunku, wreszcie przemówiła łagodnie:

— Żądasz, Maurycy, odemnie słowa, które ma wpłynąć na całe nasze przyszłe życie.... Nie wiedziałam o twoich uczuciach, podobnie jak i ty.... Pozwól mi się zastanowić, namyśleć....

Podniósł ku niej bladą, zmęczoną wysiłkiem twarz i rzekł cicho:

— Ja czuję, Karolino, że ty masz słuszność, że przez ciebie mówi rozum, ale to nie przeszkadza, że mnie twoje słowa bolą.

— Maurycy, sam mówiłeś, że uważasz mnie za prawego człowieka, pozwólże mi nim zostać.... Przyrzekam ci, że po rozwadze i namyśle dam ci odpowiedź... A teraz chodźmy do domu.

Wstał posłuszny i krokiem chwiejnym szedł obok niej.

— Karolino, kiedy będzie odpowiedź?

— W tych dniach.

Już następnego dnia wieczorem pan Strauchfeld nalegał, aby mu żona dała stanowczą odpowiedź.

— Sama nie mogę się zdecydować tak prędko. To przecież sprawa ważna, rozstrzygająca.

— Więc kiedy?... Karolino, ja czekam, a każda sekunda wydaje mi się godziną.

— Gdyby tu była mama, poradziłabym się jej... a nawet ciocia Balińska mogłaby mi udzielić rady... Samej tak mi trudno.

— Więc zaproś ciocię do siebie....

— Nie wypada.... Byłeś względem nich tak odstręczający, prawie niegrzeczny, że ciocia nie zechce przyjechać.

— Już ja ją poproszę...

— Wątpię, czy usłucha.... Za dwa, trzy dni pojedziemy do Jodłowca i rozmówimy się z ciocią.

— Ale w zasadzie ty nie jesteś mi przeciwną?

— Nie, lecz sama nie wiem, jak ułożyć nasze życie i stosunki, aby ciebie zadowolić, a samej uniknąć przykrości.

— Zapłać mi za moje uczucie uczuciem i rzecz skończona.

— A następstwa?... Lekkomyślność w takich sprawach mogłaby unieszczęśliwić nas oboje.

— Ty zawsze masz słuszność, bo przez ciebie przemawia chłodny rozum, a ja ulegam uczuciu.... Dobrze, ja będę cierpliwy.

Rozstali się.

Nazajutrz pani Karolina, widząc brak filiżanki przed krzesłem męża, spytała Jana;

— Dlaczego nie nakryłeś dla pana?

— Jasny pan wyjechał.

— Kiedy? Dokąd?

— Dziś rano, a dokąd, nie wiem.

— Zapytaj się chłopca stajennego.

— Pytałem się: nie wie dokąd; ale dziś jasny pan wróci.

Ten nagły wyjazd zaniepokoił panią Karolinę, przypuszczała jednak, że mąż otrzymał ważną depeszę i nie miał czasu jej uwiadomić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyi: Poleca się dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby w tych wypadkach, w których Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie lub jego filia we Lwowie, będą miały zamiar przeprowadzić melioracye rolne, już z góry zbadała, czy i pod jakimi warunkami na jaki majątek będzie można udzielić pożyczki dodatkowej i w jakiej wysokości i by dawała warunkową promesę, iż po meliorowaniu gruntów pożyczka ta zostanie istotnie udzieloną, jeżeli zresztą wszystkie inne statutem przewidziane warunki będą dopełnione.

W dyskusyi jaka się nad tą sprawą wywiązała, zabierali głos pp. Vivien, bar. Konopka, Potworowski i Stanisław Jędrzejowicz.

Baron Konopka sądził, że sprawa ta powinna być połączoną z reformą regulaminu dla szacowania hipotek.

P. Vivien postawił zaś wniosek odraczający, ażeby tę sprawę przekazać komisyi, która ma zająć się reorganizacyą Towarzystwa kredytowego ziemskiego i by ta komisya w przyszłym roku przedłożyła swe sprawozdanie. W głosowaniu upadł wniosek p. Viviena a przyjęto przedstawiony przez dyrekcyę wniosek komisyi rewizyjnej, tudzież poprawkę bar. Konopki o reformę regulaminu dla szacowania hipotek.

Następnie wzięto pod obrady wniosek dyrekcyi o zmianę postanowień statutu emerytalnego co do zaopatrzenia wdów po urzędnikach Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Obecnie obowiązujący statut postanawia, że pensya wdowia wynosić ma połowę emerytury, którą zmarły mąż pobierał, ogranicza jednak ten wymiar postanowieniem, że w żadnym razie pensya wdowia nie może przenosić kwoty 600 zł. rocznie. Dyrekcya zatem wnosi zmianę tego statutu, a mianowicie w tym kierunku, aby minimum pensyi wdowiej wynosiło 400 zł., a maximum 1200 zł. Pensya wdowy zaś po słudze ma wynosić najmniej 150 zł., a najwięcej 240 zł. Uchwalono.

Następnie przyszedł na porządek dzienny wniosek p. Włodzimierza Gniewosza o udzielenie 4000 koron na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie, który to wniosek referował p. Męciński.

P. Konopacki wniósł, aby uchwalić tylko 2000 K.

P. Romer wnosi, aby dyrekcya nie przyjmowała w przyszłości żadnych petycyj i że nie wolno nawet na największe cele uchwalać datków, dopóki fundusz rezerwowy nie będzie wynosił 5 prc ogólnej sumy puszczonych w obieg listów zastawnych.

P. Moysa sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż są rzeczy na które Towarzystwo musi dać.

Nad wnioskiem p. Romera przeszło zgromadzenie jednomyślnie do porządku dziennego.

Za wnioskiem p. Gniewosza, aby udzielić na pomnik Mickiewicza 4000 K. głosował tylko wnioskodawca — poczem uchwalono jednomyślnie udzielić na ten cel 2000 K.

Następnie odbyły się wybory do komisyi rewizyjnej i statutowej.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: Męciński, Żurowski, Moysa, Paszkowski, Herman Czecz, hr. Jerzy Borkowski i Włodz. Gniewosz.

Do komisyi statutowej zaś wybrano pp.: Paszkowskiego, Moysę. Stan. Jędrzejowicza, Nowosieleckiego i Włodz. Gniewosza.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Przed zamknięciem posiedzenia podziękował przewodniczący delegatom za udział w pracach, wspominając przytem o działalności Towarzystwa i jego rozwoju w ubiegłym sześcioleciu, poczem ogłosił zgromadzenie za zamknięte. Koniec o godz. 1·45 po południu.

Sprawa bar. Banffyego w Izbie węgierskiej.

(Telegram).

Budapeszt, 9 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa handlu, dep. Rakowszky zażądał tajności obrad, na co prezydent się zgodził. Na tajnem posiedzeniu dep. Rakowszky zapytał czy jest prawdą, że były prezydent ministrów Banffy dla celów wyborczych zbierał pieniądze za granicą, że kasy wyborczej nie oddał w porządku swojemu następcy p. Szellowi, i że p. Szell z funduszu dyspozycyjnego na rok 1899 nic nie otrzymał ponieważ fundusz ten, już za barona Banffyego został wyczerpany.

Prezydent ministrów Szell oświadcza, że ani czynnie ani biernie z kasą partyjną nie miał żadnych stosunków i że od swojego poprzednika nie odebrał żadnych funduszów wyborczych. Co się zaś tyczy funduszu dyspozycyjnego, to zarządza nim starszy doświadczony urzędnik i pieniądze wydaje się tylko na asygnacyę samego prezydenta ministrów.

Minister Fejervary oznajmia, że zapytał się barona Banffyego co do zarzutu zbierania pieniędzy za granicą na cele wyborcze, p. Banffy jednakże, kategorycznie go zapewnił, że nigdy ani centa nie otrzymał z zagranicy.

Dep. Gabryel Ugron (ze skrajnej lewicy) oświadcza, że znane doniesienie wiedeńskiego *Vaterlandu* o baronie Banffym, nastąpiło na podstawie jego listu, wysłanego do tegoż dziennika. (Ogólna sensacya, posłowie z oburzeniem wołają: Pfuj!)

Dep. Gajary stwierdza na podstawie dokładnych dochodzeń, że baron Banffy nie otrzymał z zagranicy żadnych pieniędzy na cele wyborcze, że w ogóle nie zbierano pieniędzy na wybory, i że nigdy takich funduszów nie było. Mowca zapytuje dep. Ugrona czy w obec takiego oświadczenia podtrzymuje nadal swoje twierdzenie?

Dep. Ugron oświadcza, że aż do stanowczego wyjaśnienia sprawy przez p. Szella nie cofnie swoich zarzutów.

Minister Fejervary stwierdza, że w grudniu 1898 nie było żadnych funduszów ani partyjnych ani wyborczych.

Dep. Pollonyi wyraża zdanie, że minister Fejervary nie zaprzeczył właściwie twierdzeniu, iż z Austryi nadeszły pieniądze dla stronnictwa liberalnego. Mowca żąda, aby na wypadek gdyby się to sprawdziło baron Banffy postawiony został w stan oskarżenia. Domaga się w końcu, aby tą sprawą zajęła się osobna komisya, wybrana z łona stronnictwa liberalnego.

Dep. Rohonczy sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż byłoby niegodnem oskarżać w podobny sposób byłego prezydenta Ministrów. Mowca sądzi, że podejrzenia przeciwko Banffyemu stoją w związku ze sprawą dostaw owsa przez dep. Ugrona.

Minister Fejervary ponownie zapewnia, że żadne fundusze na cele wyborcze nie wpłynęły z Austryi i dodaje, że wszelkie w tej mierze podnoszone przeciw Banffyemu podejrzenia są zupełnie bezpodstawne.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Br. Banffy upoważnił panów Daniela i Gajarego, aby udali się do dep. Ugrona i zażądali od niego satysfakcyi z bronią w ręku.

W odpowiedzi na przedwczorajsze pismo świadkowie br. Banffyego pp. Daniel i Gajary otrzymali od redakcyi *Vaterlandu* oświadczenie, ze redakcya uważa sprawę z br. Banffym przez ogłoszenie wiadomego sprostowania pierwotnej swej wiadomości, jako zupełnie pod względem politycznym załatwioną. Żądaniu wszakże podania źródła, z którego zaczerpnięto wiadomość, obecnie już sprostowaną, redakcya nie może uczynić zadość, gdyż nie chce przyłożyć ręki do tego, aby z załatwionej już kwestyi politycznej czyniono aferę osobistą.

Z Warszawy.

(Przedstawiciele różnych ministerstw w naradach zwoływanych przez wyższe zakłady naukowe. — Z ubiegłego karnawału. — Muzeum sztuk pięknych. — Brak węgla. — Nazwy nowych ulic. — Zapowiedź przyjazdu dostojnych gości).

Ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratora warszawskiego okręgu naukowego, że przedstawicielami sprawiedliwości w naradach, jakie na zasadzie zatwierdzonych dnia 12 lipca r. z. przepisów, mogą być zwoływane przez wyższe zakłady naukowe warszawskiego okręgu naukowego będą prokuratorowie warszawskiej Izby sądowej z prawem wyręczenia się podprokuratorami Izby lub prokuratorami miejscowych sądów okręgowych; przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych w rzeczonych naradach będą naczelnicy miejscowych gubernialnych zarządów żandarmeryi, wreszcie zastępstwo ministerstwa wojny powierzono osobom, należącym do składu zarządu wojskowo-sądowego.

Dzienniki warszawskie stwierdzają, że pomimo ogólnego rzekomo obecnie braku gotowizny i narzekań na „ciężkie czasy", ubiegły karnawał odznaczał się wielkiem ożywieniem; zjazd osób z prowincyi był dość licznym, a ruch w handlu znacznym. Największą ilością zamówień cieszyły się cukiernie i hotele; piekarnie cukiernicze czynne były dnie całe i noce, w wielu hotelach na wolny numer wyczekiwać musiano po kilka dni. Nie mogą też narzekać właściciele wynajmu karet, kupcy kolonialni i restauratorzy, zwłaszcza ci, którzy przyjmują zamówienia do domów, lub posiadają do wynajęcia sale. Również moc roboty miały magazyny damskiej konfekcyi, fryzyerzy i kapelusznicy. Najmniej zarobku przyniósł karnawał krawcom i szewcom.

Projekt otworzenia Muzeum miejskiego sztuk pięknych odłożony został na czas nieograniczony, a to z przyczyny, że ministerstwo nie zgodziło się na budowę własnego gmachu dla Muzeum z funduszów miejskich i nie zatwierdziło wydatku w sumie 2.000 rubli rocznie na wynajęcie tymczasowego lokalu na pomieszczenie zbiorów.

Warszawski Dniew. pisze: „Wobec braku opału w Warszawie, wyższa władza krajowa przedsięwzięła nadzwyczajne środki dla zaopatrzenia ludności miejskiej; z rozporządzenia głównego naczelnika kraju zażądano nadzwyczajnego transportu węgla, co da możność napełnić niebawem istniejące w mieście składy węgla".

Cztery nowe ulice na terytoryum po szpitalu „Dzieciątka Jezus" otrzymać mają następujące nazwy: Ulica przed przyszłym gmachem Filharmonii zwać się będzie „Ul. Moniuszki", sąsiednia „Ul. Baudouina", zaś dwie stanowiące przedłużenie Siennej i Jasnej otrzymają te same nazwy. O zatwierdzenie tych nazw zwrócił się magistrat do władzy wyższej.

W pierwszych dniach kwietnia spodziewany jest przejazd przez Warszawę do Petersburga księcia Czarnogóry, Mikołaja I.

W końcu kwietnia zaś przybędzie do Warszawy, w drodze z Petersburga na wystawę paryską, szach perski, Mussafer-e-Din. Przybędzie on z wielką i wspaniałą świtą, z którą zatrzyma się w Warszawie dla zwiedzenia miasta dni kilka.

Sprawy szkolne i wyznaniowe w Izbie pruskiej.

W toku obrad w Izbie pruskiej nad budżetem ministerstwa wyznań i światy zaznaczył jeden z posłów z wielkiem oburzeniem, że w szpitalach rządowych i w klinikach uniwersyteckich profesorowie dopuszczają się nadużyć, używając chorych jako materyału do badań naukowych. We Wrocławiu n. p. prof. Neisser szczepił chorym dzieciom chorobę zaraźliwą i rozpisywał się o tem szeroko w pismach naukowych. Tego nie można usprawiedliwić celami naukowymi, bo wstyd i hańba dla nauki niemieckiej, jeśli profesorowie medycyny chorym, których leczenia się podjęli, zaszczepiają nowe brzydkie choroby. Dr. Schimmelbusch nie ochronił nawet człowieka dogorywającego, lecz krótko przed śmiercią wpuścił mu do krwi ropę. Rząd powinien temu zapobiedz i ukarać winnych.

---

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Pamiętne okno pawilonu było zamknięte, jak wszystkie w całym domu; w około pustka i milczenie. Jak się to dziwnie wszystko plecie w tem życiu! Andrzej, w głębi Rossyi, wysilał całą swoją energię na zakładanie nowej przędzalni; Germana, jak gdyby nic nie zaszło, żyła dalej swojem płochem życiem wśród przyjemności. Du Marty, zniechęcony, zdawał się cofać przed ostatecznością procesu, który mógł być skandaliczny i jemu samemu zapowiadał wiele przykrości. Sprawa pozostała w zawieszeniu. Stryj Dugast złagodniał w swoim żalu i samby pragnął więcej polubownego zakończenia. Na cóż się rozwodzić z takim rozgłosem, kiedy można było to uczynić po cichu? Niechby każde z nich miało swobodę działania, niechby tylko łączyła ich wspólność nazwiska i w ten sposób, choć pozory godności osobistej byłyby uratowane. Mogliby w obec świata uchodzić za małżeństwo i tak państwo Du Marty, jeżeliby nie byli uważani za wzorowe małżeństwo, stanowiliby przynajmniej bardzo przyzwoity związek, czyniąc zadość wszelkim zasadom moralności. Surowy pan Pierron wszelkiemi siłami starał się doprowadzić do takiego rezultatu, żywiąc przekonanie, że nawet najmniej dobrane małżeństwo lepsze jest od rozwodu.

Helena poszła dalej, w stronę rzeki i zatrzymała się przez chwilę nad żywopłotem, patrząc na rude wybrzeża i kaskadę, spływającą z szumem i pianą. Potem otworzyła furtkę w żywopłocie i znalazła się nad samą rzeką połyskującą błękitem nieba i poznaczoną złotemi plamami od promieni słońca. Objęła ją oślepiająca światłość, a wspomnienia tłumem obległy. Na miejscu, gdzie rok przedtem widziała Dormoy'a pod białym parasolem, stał mały chłopczyk rzucający kamyczki do wody. Malarz zniknął z tego miejsca tak samo, jak z jej pamięci.... Wskoczyła do łódki i unosząc miarowym ruchem wiosła, z których woda spływała, błyszcząc w słońcu jak brylanty, popłynęła na drugą stronę.

Na stromem wybrzeżu nic się także nie zmieniło; ziemia zawsze czarna od węglowego pyłu, a domki nędzne i brudne w około wielkich budynków fabrycznych. Bardzo poważna, Helena, rozpoczęła swoje wizyty. Oprócz dawnych, przybyli jej nowi biedni i ciągle opanowywało ją wrażenie jej bezsilności. Podczas gdy ona żyła między ludźmi, gdy rozmaite przebywała wrażenia, na rozmaite rzeczy patrzała, tutaj zawsze to samo: praca nad siły i nędza!

Przeszła obok pustego mieszkania „Pszczoły", wstąpiła do starego Lefevre. Dzięki złożonej przez nią sumie na zapomogi, z której, córka od czasu do czasu czerpała, mieszkanie tych ludzi wyglądało nieco porządniej. Chłopcy chodzili do szkoły, najmłodszy tylko zostawał na opiece dziadka, podczas gdy matka pracowała w przędzalni.

Jeszcze kilka przybytków niedoli — aż nareszcie Helena odetchnęła z ulgą u matki Flénu, gdzie w biednej ale czystej kuchence mały jej chrzestny synek spoczywał na kolanach babki. Po kilku zamienionych słowach o przeszłości, obraz biednej Marty zamajaczył przed młodą dziewczyną, która rozrzewniona, pochylając się nad jasną kędzierzawą czupryną dziecka, złożyła na niej pocałunek. Matka Flénu pytała o wiadomości o swoim „chłopcu" zadowolona, że ma dobrą posadę w Paryżu, ale smutna, że go widywać nie może i opowiadała różne zdarzenia miejscowe; głosem zrezygnowanym, ale pełnym zwątpienia malowała całą tragedyę stosunków miejscowych. Narzekała najwięcej na wicedyrektora, Dulac, który nadto już sobie pozwalał z dziewczętami, a Helena widziała przed sobą wstrętną twarz czerwoną i przenikliwe jego oczy. Czyż go ciągle będą tutaj trzymać, tego nicponia?...

Gdy matka Flénu wspomniała dyskretnie o dzieciach, które dzięki jemu na świat przyszły, a których on znać nie chce, Helena mimowoli przypomniała sobie Jerzego Leroy... Ten przynajmniej głodu nie zazna. W miesiąc po ich bytności w pasażu Thermopyles, Mina, widząc wzrastającą biedę dwóch kobiet, którym Vernieres stale odmawiał pomocy, uprosiła panią Sassy, żeby wzięła matkę z dzieckiem do Rosay.

Wracając, Helena poszła krótszą drogą do rzeki, gdy przechodząc koło fabryki zobaczyła automobil stryja przed bramą i prawie natychmiast on sam, w towarzystwie Piotra Arden ukazał się na progu. Od pięciu tygodni młody inżynier bawił już w Chesnay, ponieważ pan Dugast, już na początku lata powziął zamiar kopania studni w Moranges. Wypadki gorączki coraz częściej się zdarzały; był czas najwyższy postarać się o zdrową wodę do picia. Ten filantropijny zamiar zresztą miał wiele ambitnych korzyści, które Marceli zamierzał osiągnąć, będąc kandydatem na wybory do rady. Stryj Dugast tak był zachwycony wiedzą Piotra Arden, na co zresztą młody inżynier w zupełności zasłużył zrobieniem znakomitych planów na przędzalnię w Rossyi, że powierzył jemu robotę studni artyzyjskiej.

— Proszę! — zawołał stryj — oto panna Dobroczynność w swojej osobie. Łapię ciebie na gorącym uczynku rozpowszechniania anarchii u mnie!

Był w wybornym humorze, zacierał ręce i patrzył na nią z ukosa z dobroduszną ironią.

— Jedziemy zobaczyć roboty. Jedziesz z nami?

Helena przystała z ochotą. Kazał jej usiąść na przodzie, obok Ardena, a sam zajął miejsce za nimi.

Zamienili słowo powitania z Ardenem, on cały zatopiony w swoich myślach, bez cienia galanteryi, ona szczerze zadowolona z przejażdżki, zapominając, że jest kobietą, że może być zalotną. Po chwili jednak pomyślała, że mógłby przecie zauczyć ją choćby jednem spojrzeniem, bo czuła się dzisiaj ładną, przejętą urokiem życia i pełną wrażenia doznanego z powodu pogodnego poranku. Automobil puścił się w ruch. Helena patrzyła na inżyniera kierującego maszyną; on patrzył wprost przed siebie z wytężoną uwagą.

W około nich płaszczyzna płonęła w słońcu, rozkładając się obszarami wysuszonej ziemi; mała chmurka płynęła wysoko na błękicie. Przed nimi roztaczała się szeroka, szara wstęga drogi, a Helena czuła na włosach i na twarzy prąd świeżego, ożywczego powietrza, które ich w biegu pieściło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W tym duchu przemawiało kilku mowców. Nawet znany zwolennik rządu p. Jagow potępił wspomniane nadużycia, a zaznaczywszy, że podobne wypadki zdarzają się częściej, wyraził zdziwienie, że prof. Neissera dotąd nie tylko nie ukarano sądownie, ale nawet nie zawieszono go w urzędzie.

Dyrektor ministeryalny Althoff bronił rządu, wywodząc, że nie mógł on prędzej wytoczyć śledztwa dyscyplinarnego, aż prokurator zamknął akta w tej sprawie. Prokurator zaś nie wytoczył procesu dla tego, że sprawa była przedawniona. Zresztą nie wszyscy zapatrują się na owe badania tak, jak mowcy.

Na to odpowiedziano z grona posłów, że prokurator widocznie nie dosyć się spieszył, kiedy sprawa mogła się przedawnić.

Jeden z posłów opowiedział jeszcze, że w pewnym domu obłąkanych paralitykowi wypompowywano krew, aby ją innemu choremu wpuścić.

Minister oświaty p. Studt tłómaczył się, że ma tyle pracy, iż niepodobna mu wiedzieć o wszystkiem, co się dzieje w zakładach leczniczych.

Prof. Virchow, sam lekarz i badacz, wystąpił w obronie doświadczeń naukowych na ludziach a przeciw karaniu wykroczeń w tym względzie, jeżeli doświadczenia odbywały się za zgodą rodzin chorego.

Po kilku dalszych przemówieniach zajęła się Izba pensyą ministra oświaty. Wicemarszałek parlamentu niemieckiego bar. Heeremann, który zarazem zasiada w sejmie i należy do centrum, zganił ostro politykę rządu, zarzucając mu, że nieoględnie wszystkich zraża i zniechęca. Rząd nie potrafił zadowolić ani robotników, ani właścicieli ziemskich, gdyż jednym i drugim sprawia przykrości. „I Polacy — tak prawił mowca — coraz więcej się zniechęcają a rząd usiłuje ich przemienić w patryotów pruskich przez to, że źle się z nimi obchodzi. To także objaw niezwykły. I ja żą am, aby Polacy stali na gruncie konstytucyi pruskiej i wiernymi byli poddanymi. Ale to osiągnie się tylko łagodnością. Polacy są poddanymi pruskimi, ale mają narodowość polską i prawo, aby ją szanowano i ochraniano. Polacy mają także prawo do języka polskiego i do tego, żeby przynajmniej religii uczono ich w języku polskim".

W dalszym ciągu swego przemówienia żalił się p. Heeremann na upośledzenie ludności katolickiej i na więzy nałożone Kościołowi katolickiemu. Szczególnie bolesna jest dla katolików ustawa przeciw Jezuitom, której rząd nie usuwa, wbrew kilkakrotnym uchwałom parlamentu.

Minister Studt w odpowiedzi odparł, że pod rządem pruskim i pod pruskiemi prawami katolicyzm się wzmaga.

Konserwatyści i narodowi liberałowie przemawiali w obronie rządu, dowodząc, że katolicy w Prusiech niemają powodu do zażaleń.

Poseł Porsch ze Szląska odpowiadając na to wykazał, jak to zakony, nawet zajmujące się wyłącznie pielęgnowaniem chorych, są upośledzone. Ustawę przeciw Jezuitom ludność katolicka uważa za ciężką krzywdę i obrazę dla siebie. Cicha walka przeciw Kościołowi katolickiemu wre bez przerwy a doborowe ku temu środki, coraz bardziej draźnią ludność katolicką.

Pożar teatru „Comédie française".

(Telegram)

Paryż, 9 marca.

W przeddzień prawie powszechnej wystawy, spadło na Francyę ciężkie nieszczęście, jedno z tych, które dla cywilizacyi całego świata stanowi dotkliwą ujmę: słynny „Théâtre Français", znany lepiej pod nazwą „Comédie française" padł pastwą pożaru.

Teatr ten zajmuje w dziejach rozwoju dramatu i w ogóle sztuki scenicznej całego świata wybitne stanowisko, jako główna siedziba, główne ognisko właściwej, narodowej dramatycznej sztuki francuskiej, która przez Moliera, Corneilla i Racina wywarła taki wpływ na rozwój sztuki dramatycznej w całym świecie. Otacza go swoją aureolą tradycya kilkuwiekowa. Teatr ten powstał w połowie XVI. w., założony pierwotnie w głośnym „Hôtel de Bourgogne", gdzie też rozgrywa się pierwszy akt „Cyrana de Bergerac" Rostanda. Pierwotnie przeznaczony był wyłącznie dla klasycznej tragedyi i komedyi. — W wieku XVII. arcydzieła wspomnianej trójcy dramaturgów francuskich: Moliera, Corneilla i Racina, wystawione w „Téâtre français" wyrobiły mu taką powagę, że od tego czasu uchodzi on w całej Francyi i w całym świecie za wzorową scenę francuską, za narodowy teatr francuski. Tutaj to występowali tacy artyści jak Lekain, Baron, Molé, Larive, Baptiste, Talma, Monrose i i., — takie artystki jak Clairon, Dumesnil, Contat, Fleury, Raucourt, Duchesnois, Georges, Mars, Rachel i i. — Od czasów rewolucyi dawano na scenie „Teatru francuskiego" sztuki rozmaitego rodzaju, ale zawsze repertoar sceny tej składał się przeważnie z uznanych za klasyczne arcydzieł starszej i nowszej dramatycznej literatury francuskiej; wystawienie jakiejś sztuki w „Comédie française", wybijało już na niej piętno mistrzostwa.

Członkowie tej sceny, t. j. artyści i artystki tworzą Stowarzyszenie i mają własną, ustanowioną dekretem Napoleona datowanym z Moskwy, a opartą na samorządzie organizacyę; dyrektora mianuje minister. Dyrektorem jest obecnie (od r. 1884) głośny Jules Claretie. Teatr pobiera obecnie ze strony państwa subwencyę w kwocie 240.000 fr.

Od początków bież. wieku, od r. 1806 mieści się „Théatre francais" w południowo-zachodniej stronie t. zw. Palais royal (Maison de Molière). Budynek jest starej konstrukcyi i od dawna podnoszono potrzebę zaprowadzenia nowych urządzeń scenicznych, w szczególności urządzeń zabezpieczających przed niebezpieczeństwem pożaru. A było czego chronić! Oprócz tragedyi i powagi sceny, archiwum teatru, jego biblioteka, zbiory, dekoracye oraz foyer budynku, krużganki i sala widzów, pełne słynnych dzieł sztuki mieściły w sobie przedziwne skarby. Foyer to była istotnie galerya rzeźb i portretów znakomitych dramaturgów i aktorów francuskich. Znajdowały się tam dzieła dłuta i pędzla najznakomitszych rzeźbiarzy i malarzy francuskich. Dzisiaj część tych skarbów sztuki padła ofiarą pożaru, resztę zaś zdołano wprawdzie uratować, ale na razie trudno nawet orzec w jakim stanie.

W Paryżu nikt nie przeczuwał tego nieszczęścia. Wczoraj na godzinę pół do 2 po południu zapowiedziane było w teatrze przedstawienie poranne t. zw. *matinée* jednej z nowszych sztuk. Na godzinę przedtem artyści i cały personal pomocniczy poczęli się już zbierać; na szczęście, nie wszyscy jeszcze byli zgromadzeni za kulisami, goście znajdowali się już w gmachu. Między innymi był już w teatrze także Cocquelin (młodszy) — za kulisami jednak zebrali się byli dopiero tylko maszyniści oraz dwie młode artystki, Henriot i Dudlay tudzież garderobiana Lahaye.

O godzinie pół do pierwszej, w chwili, gdy panna Henriot, ubrana już w atłasową suknię jedwabną zeszła za kulisy, a towarzyszka jej panna Dudlay kończyła się ubierać, na scenie dał się czuć dym, poczem nagle zaświeciły olbrzymie płomienie. Dym i ogień zapełniły nagle całą scenę i schody. Znajdujący się za kulisami usiłowali się ratować ucieczką. Kilku maszynistom powiodło się to z największym trudem; jeden z nich uratował się śmiałym skokiem z pierwszego piętra na bruk; kilku innych za pomocą drabin i sznurów; pewien starszy mężczyzna, który wyszedł na balkon, uratował się w ten sposób, że na dachu wysokiego omnibusu przystawiono mu drabinę, po której zszedł na dół. Jeden z aktorów zawdzięcza swe ocalenie wielkiej przytomności umysłu, odniósł jednak znaczne obrażenia na ręce.

Panna Dudlay uratowała się skacząc przez okno. Koleżanka jej panna Henriot usiłowała się ratować ucieczką przez salę widzów, — ale płomienie i tu się dostały, tak, że nieszczęśliwą ofiarę pożaru, artystkę jeszcze bardzą młodą a utalentowaną, znaleziono nieżywą już i zwęgloną. Po sukni jedwabnej poznali ją koledzy zaraz. Zwłoki jej przewieziono do morgi (trupiarni, w której składane bywają zwłoki nieznanych osób), ale wkrótce ją oficyalnie agnoskowano. – Zginąć miała także garderobiana Lahaye a jeden ze służących i jeden ze strażaków są ciężko ranni. Czy inne ofiary się nie odnajdą, zaręczyć nie można.

Nie potrzeba zapewniać, że zaraz po spostrzeżeniu ognia pospieszono zewsząd z pomocą, że znakomita straż pożarna Paryża dokazywała cudów, aby ogień, szerzący się nader szybko, opanować, ażeby uratować co się tylko da, ażeby przedewszystkiem zabezpieczyć sąsiednie budynki od pożaru. O godzinie pół do 2 płonął już formalnie cały gmach. Płomienie buchały ogromnymi snopami z okien gmachu, zwłaszcza od strony ulicy Richelieu. A naprzeciwko teatru znajduje się między innymi także słynny magazyn paryskiego „Louvre". Ostatecznie po godzinie 2 po południu wysiłkom straży powiodło się ogień opanować o tyle, że usunięto niebezpieczeństwo, grożące domom sąsiednim. Jeszcze i dzisiaj jednak z wnętrza budynku wydobywają się kłęby dymu; pożar kończy widocznie swe dzieło zniszczenia.

Ogień wybuchł za sceną; właściwą jego przyczyną było albo stopienie się i rozżarzenie drutów przewodu elektrycznego, albo też zbyt silne rozgrzanie się kaloryferów, od czego zajęły się dekoracye. Ponieważ jednak ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością, a brak było wody, ciśnienie zaś w hydrantach teatru zbyt małe, przeto nie zdołano ocalić nawet ze znajdującego się na froncie budynku foyer wszystkich skarbów sztuki. Także zdobiący plafon sali widzów piękny obraz, który przedstawia Francyę, wieńczącą trzech wielkich dramaturgów: Moliera, Corneilla i Racina; zniszczony jest zupełnie; podobnie statua Voltaire'a z foyer i wiele innych. W ogóle jednak dzieła sztuki, archiwum i cenną bibliotekę zdołano uratować, wyrzucając przez okna lub wynosząc rzeźby, pliki aktów i rękopisów oraz księgi.

Od pierwszej chwili, gdy spostrzeżono dym, wydobywający się z gmachu, tłumy zaległy plac i ulice przed teatrem. W obecności też tłumów odbywały się wstrząsające sceny ratowania zagrożonych pożarem, wydobywanie zwęglonych trupów i wynoszenie ocalonych dzieł sztuki. Łatwo zrozumieć wzburzenie Francuzów na wiadomość o pożarze „Komedyi francuskiej!" Sardou płakał. Przez cały wieczór wczorajszy tłumy ludu gromadziły się przed teatrem, lecz kordon utworzony przez policyę i wojsko zatrzymywał je w znacznej odległości. Część straży pożarnej pozostała przez całą noc, również funkcyonowały przez noc 2 sikawki.

Dyrektor Claretie zgromadził wieczór cały personal teatralny celem przeprowadzenia śledztwa; przesłuchano również obu maszynistów, którzy byli obecni podczas wybuchu pożaru. Śledztwo nie dało jednak żadnego rezultatu. O przyczynie pożaru krążą rozmaite pogłoski. Najmniej znajduje wiary pogłoska o podłożeniu ognia. Potwierdza się, że dzieła sztuki i archiwum zostały ocalone. Trupa „Komedyi francuskiej" ma na razie dawać przedstawienia w „Odeonie".

Na początku wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby deputowanych, prezydent Deschanel zawiadomił o pożarze Teatru francuskiego i z wielkiem uznaniem wyraził się o pracy straży ochotniczej, która z podziwu godną odwagą i poświęceniem ocaliła liczne arcydzieła sztuki. (Huczne oklaski.)

KRONIKA

Lwów, 9 marca.

— **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisanych konkursów: starszego komisarza budownictwa Jana Michalskiego, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi Kraków I, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Chabówce, a starszego komisarza budownictwa Stanisława Sojkę, naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów IV, naczelnikiem sekcyi konserwacyi Nowy Sącz II.

Dalej przeniesieni zostali ze względów służbowych: starszy komisarz budownictwa Bernard Bett, naczelnik sekcyi konserwacyi Sucha II, z powodu zwinięcia tego urzędu przydzielony do oddziału dla konserwacyi i budowy w dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Nakoniec przeniesiony na własne żądanie rewident Juliusz Bystrzonowski z dyrekcyi w Tryeście do okręgu dyrekcyi w Villach.

Wskutek powyższych przeniesień rozpisano równocześnie konkurs na posadę naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów IV, do której przywiązaną jest VII ranga służbowa.

— **Po wczorajszych wyborach** z miasta Lwowa, zwolennicy kandydatury p. Daszyńskiego, w liczbie około 300 głów, pociągnęli gromadnie naprzód na ulicę Chorążczyzny, gdzie wznoszono okrzyki przed redakcyą *Słowa Polskiego*, a wybito szyby w redakcyi *Ruchu Katolickiego*, — następnie zaś na ul. Dąbrowskiego gdzie wybito szyby w kamienicy, w której znajduje się mieszkanie p. Thulliego. Demonstranci mieli zamiar urządzić podobne manifestacye także i w innych ulicach, — policya jednak, oraz wezwana asystencya wojskowa nie dopuściły do tego. Demonstrantów rozproszono, poczem powrócił zupełny spokój. Obeszło się przy tem bez poważniejszych zajść, a z ekscedentów aresztowano tylko jednego za opór władzy, lecz i tego po spisaniu z nim protokołu w Dyrekcyi policyi wypuszczono wkrótce na wolność.

Przytrzymano wczoraj także kilka indywiduów, które chciały głosować na fałszywe karty legitymacyjne.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 7, wydany dnia 7 marca b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 21 lutego b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych i zarządów szkół w sprawie przedłożenia wykazów frekwencyi; Wiadomości osobiste; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Posiedzenie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek dzienny: Prof. Sędzimir (ze Złoczowa): „Uwagi polonisty nad podręcznikami do nauki polskiego (język, dzieje) w wyższem gimnazyum".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, d. 11 marca wykładać będą:

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 5 do 6 dr. Adam Szelągowski: „Okres Jagiellonów na tle politycznego i ekonomicznego przeobrażenia się Europy w XV i XVI wieku";

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny pół do 7 do pół do 8 Michał Lityński: „Z dziejów sztuki. Style chrześcijańskie w wiekach średnich" (z demonstracyami).

Wykłady dr. Władysława Pilata: „O pieniądzu" rozpoczną się dopiero dnia 18 b. m.

Nadto wykładać będą:

W poniedziałek, d. 12 marca b. r.:

w Instytucie anatomicznym, ul. Piekarska l. 52, od godziny 7 do 8 dr. Henryk Kadyi: „O nerwach" (z demonstracyami).

We wtorek, d. 13 marca b. r.:

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 7 do 8 dr. Bolesław Mańkowski: „O patryotyzmie".

We środę, d. 14 marca b. r.:

w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, od godziny 7 do 8 wieczorem dr. J. Nussbaum: „Budowa i życie zwierząt" (z demonstracyami).

— **Z „Sokoła".** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimn. „Sokół" we Lwowie odbędzie się w piątek, 23 b. m., a w razie braku wymaganego statutem kompletu w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła". Na porządku dziennym: Załatwienie protokołu walnego zgromadzenia z 24 kwietnia 1899. Sprawozdanie z czynności wydziału w r. 1899. Sprawozdanie kasowe za rok 1899 i wnioski komisyi rewizyjnej. Budżet na rok 1900. Wybory: 6 wydziałowych na lat trzy, 12 członków i 6 zastępców sądu honorowego, 5 członków komisyi rewizyjnej i 12 delegatów do Związku na rok jeden. Wnioski członków.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę, 17 b. m., o 8 wieczorem w górnej sali.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy w ciężkim smutku na zym pospieszyli z wyrażeniem nam objawów swego współczucia i życzliwości, składamy tą drogą najserdeczniejsze: „Bóg zapłać!

Rodzina ś. p. Karola Reinera.

— **Eksterniści** mający zamiar składać egzamin dojrzałości w b. r. w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie, mają wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania najpóźniej do dnia 31 b. m. do dyrekcyi tego Seminaryum.

— **Doniosły wynalazek.** Młody, bo zaledwie siedmnastoletni uczeń szkoły realnej w Sosnowcu, Mieczysław Wolfke otrzymał w tych dniach patent na własny wynalazek, który wkrótce może zająć wybitne miejsce w dziedzinie odkryć naukowych. Nowy wynalazek polega na przesyłaniu rozmaitych widoków na dalekie przestrzenie. Przesyłanie oparte jest na podstawie *fal elektromagnetycznych.* Podobny aparat wynalazł Szczepanik, lecz u niego przesyłanie odbywa się za pomocą drutów elektrycznych — ważność nowego wynalazku polega na tem, że druty są tu zupełnie zbyteczne.

— **„Rodzina".** Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Tow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina" odbędzie się w piątek, dnia 9 b. m. w sali Izby rękodzielniczej w ratuszu na II piętrze o godzinie 6 wieczorem. W razie braku potrzebnego kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 7 wieczorem przy jakiejkolwiek ilości obecnych członków.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, znany w tamtejszych kołach dr. Franciszek Sroczyński, okulista i prywatny docent okulistyki. Znaleziono go wczoraj rano bez życia, siedzącego na fotelu przed biurkiem, ubranego w futro. Na biurku leżał rewolwer z wystrzeloną jedną kulą a pozostałemi pięcioma i dwa listy: do szwagra dr. Włyńskiego i do służącego Radwana; na ziemi leżał cwikier zmarłego. Przyczyną samobójstwa było silne zdenerwowanie.

W liście, pozostawionym do dr. Włyńskiego oznajmił denat, że testament jego, spisany jeszcze w styczniu, znajduje się u adwokata dr. Bąkowskiego w Krzeszowicach i dołączył kwit pisemny dr. Bąkowskiego na deponowane u niego pismo, zaopatrzone pięciu pieczęciami Fakt ten wskazuje, że zmarły nosił się z myślą samobójstwa od dłuższego czasu. Zmarły był przyjacieiem dr. Grossa i Jendla, którzy także przed kilku laty skończyli samobójstwem; trzej przyjaciele podlegali dziwnej manii, pociągającej ich ku nienaturalnej śmierci i podobno były zdarzenia, że ratowali się wzajemnie przed spełnieniem zamachów samobójczych. Dr. Sroczyński wykonał już także zamach na swoje życie po ukończeniu medycyny.

Służący Radwan spał w mieszkaniu przy ulicy Floryańskiej; strzału wszakże nie słyszał, od sypialni bowiem nieboszczyka przegradzał go ogromny salon. W liście do służącego Radwana, prosi nieboszczyk, ażeby Radwan nie opuszczał go do chwili pogrzebu i przeznacza mu kwotę 200 zł. z pozostałych pieniędzy.

Dr. Franciszek Sroczyński, jako okulista, miał znaczną praktykę w Krakowie.

— **Pół wieku** nosił kulę w swojem ciele niejaki Ludwik Albrecht, któremu ją obecnie przed kilku dniami wyjęto w szpitalu Im. Arcyksiężnej Stefanii w Wiedniu. Kulę tę otrzymał w jednej z bitew kampanii włoskiej.

— **Mówią ludzie, że tylko kruk kradnie.** Tymczasem okazało się, że i wrona jest złodziejem. W ostatnich bowiem dniach na żądanie właściciela wsi Rajska aresztowała ekspozytura policyi w Podgórzu Jana Wronę za sprzeniewierzenie przeszło stu koron, inkasowanych przy rozwózce mleka. Wrona przyznał, że pieniądze sobie przywłaszczył, tłómacząc się naiwnie, że czynił to z czystem sumieniem, ponieważ dziedziczka w Rajsku, żydówka „chrzciła“ codziennie mleko 10 kwartami wody.

— **Dzieciobójstwo.** W Ludwinowie aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Podgórzu 17-letnią Franciszkę Lenartównę, która swoje nowonarodzone dziecko utopiła w miejscu ustępowem.

— **Ucieczka bankiera.** W Częstochowie jeden z licznych tamtejszych dyskonterów, nazwiskiem Moszek Laskowski, cieszący się zaufaniem w kołach handlowych, wypuścił weksli z fałszywemi żyrami na 150.000 rubli, a sam z gotówką czmychnął zagranicę Za oszustem posłano listy gończe. Ofiarą padło kilka banków, bankierów i wiele prywatnych osób.

— **Szewcy wiedeńscy** postanowili podwyższyć cenę obuwia o 10 prc.

— **Pożar kościoła.** Z Bozen donoszą: W Vielanders zniszczył pożar tamtejszy kościół św. Stefana. W pożarze zginęły 3 osoby.

— **Międzynarodowy kongres geologów** odbędzie się w Paryżu podczas wystawy wszechświatowej.

— **Kobieca wystawa hygieniczna.** Staraniem „Towarzystwa ochrony zdrowia kobiet“ otwartą została w Petersburgu pierwsza w Rossyi kobieca wystawa hygieniczna, mająca potrwać 2 tygodnie. Celem wystawy jest propagowanie i popularyzowanie hygienicznej odzieży, używanej już od lat kilku zagranicą i walka przeciw gorsetom.

— **Szczególny znak.** Pewien wójt w Bawaryi mając podać rysopis jednego z mieszkańców gminy, zamieścił w rubryce „szczególne znaki“ następujący zapisek: „Jest podobny do swego ojca i pali papierosy“.

— **Powódź w Rossyi.** Z Odessy telegrafują pod dniem 6 b. m.: Rzeka Ingul wezbrała i zalała okolice miasta Elisawetgradu i w pobliżu leżące wsie. Spustoszenia, spowodowane powodzią, są ogromne.

— **Wielki książę aktorem.** W Petersburgu wobec pary carskiej odegrano w tych dniach „Hamleta“, w tłómaczeniu w. ks. Konstanego Konstantynowicza, który też odegrał tytułową rolę.

— **Szwedzka wyprawa** do bieguna południowego pod wodzą Ottona Nordenskjölda została już zatwierdzoną. Koszta obliczone są na 100.00 K. Król Oskar przyrzekł swój protektorat. Ekspedycya wyruszy w czerwcu.

— **Zakaz palenia.** Rząd norweski wydał rozporządzenie, zakazujące sprzedawać tytoń osobom młodszym niż lat 16. Dorosłym grozi kara za obdzielanie młodzieży cygarami, papierosami, tytoniem i t. d. Policya ma prawo konfiskować niedorostkom fajki, cygara i t. d.

W Szwajcaryi w kantonie Wallis osobom niżej lat 20 nie wolno palić w miejscach publicznych.

— **W Blois** odbyło się w dniu 4 b. m. odsłonięcie skromnego pomnika, ustawionego na grobie adwokata Alberta Bataille, zmarłego przed rokiem wybitnego publicysty francuskiego, sądowego referenta i członka redakcyi *Figara*. Na uroczystości, prócz licznych stowarzyszeń prasy francuskiej, reprezentowany był także międzynarodowy związek stowarzyszeń prasy, mianowicie przez pp. Wilhelma Singera, Janzona, Berndtsona i Taunaya. Przemawiali między innymi pp. Singer, Ferdynad Lafargue i Taunay.

— **Policya paryska** otrzymać ma 240 rowerów. Policya ta kolarska otrzyma strój podobny do marynarskiego, a uzbrojoną będzie w pałasz i rewolwer.

— **Telefony w Mecce.** Mekka, ów cel westchnień każdego wyznawcy Islamu, zdawała się zabezpieczoną na długo od wszelkich inowacyj nowoczesnych, a jednak cywilizacya i tam przenika. Z rozkazu sułtana budują obecnie w „mieście świętem“ hotel olbrzymi, większy nawet od amerykańskich karawan-serajów. Hotel będzie zaopatrzony we wszelkie wygody współczesne; światło elektryczne, telefony, wentylatory itp. Ów hotel jest obliczony na 5000 podróżnych. W jego salonach obradować będą podczas wędrówek doroczne kongresy religijne.

— **Nowy metal.** Berliński profesor Gruby przedstawiał i objaśniał cesarzowi Wilhelmowi nowy metal: Magnalium. O tymże metalu przed kilku dniami mówił profesor Miethe w Towarzystwie politechnicznem. Magnalium jest aliażem aluminium i magnezyi. Aliaż o większym procencie magnezyi daje metal mogący znaleść świetne zastosowanie w optyce i sztuce fotograficznej, — odbija bowiem światło jak żadne ze znanych dotychczas luster metalicznych, lepiej od lustra sporządzonego z aliażu miedzi z arsenem. Większa domieszka aluminium daje materyał zdatny na walcowane blachy. Aliaż o 10 prc. magnezyi ma twardość mosiądzu. Wielkie zainteresowanie wzbudza wytrzymałość na ciśnięcie „magnalium“, przewyższająca moc żelaza kutego. Metal ten daje się łatwo wylewać w formy, i może zastąpić mosiądz. Lekki ten aliaż, wyprze z czasem zupełnie aluminium, albowiem przewyższa je spójnością, i łatwiej daje się obrabiać. Magnalium nie oksyduje się na powietrzu jak dawniej sądzono, jeżeli tylko mięszamy oba metale niezanieczyszczone.

Notatki literacko-artystyczne.

Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego, a właściwie tom jej pierwszy ukazał się nakładem księgarni H. Altenberga. Listy bardzo ciekawe, rzucające nader charakterystyczne światło na ukraińskiego piewcę, wydał p. Dyonizy Zaleski. Jest to — jak wiadomo — osobna odbitka z *Przewodnika naukowego i literackiego*.

Teatr miłośników sceny. Przypominamy, iż w niedzielę, dnia 11 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła“ przedstawienie, urządzone przez „Teatr miłośników sceny“. Odegraną zostanie komedya w 5 aktach Fredry p. t.; „Wielkie bractwo“. Cały dochód przeznaczony na korzyść Towarzystwa ratunkowego. W antraktach odbędzie się koncert kapeli wojskowej 30 p. p. Początek punktualnie o godzinie 7. Bilety są do nabycia w drogueryi p. Pilarskiego i w cukierni p. Bienieckiego.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim roli tytułowej,

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Trubadur“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga (Trubadur) i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wróble“, komedya w 3 aktach Labicha i Delacour.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda z panną Bohussówną w partyi Małgorzaty. Występ p. Aleksandra Myszugi Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We wtorek po raz 23-ci „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana z panną Schuppówną w roli tytułowej.

We środę po raz trzeci „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W nauce:

„Otello“, opera Verdiego.

„Robert dyabeł“, opera Mayerbeera.

„Opieka wojskowa“, komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego.

„Chrzest ognia“, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę.

„Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

LISTY PARYSKIE.

(Kantata wystawowa. — Przez ilu sędziów szanujący się spiskowiec winien być sądzonym? — Kobieta na wystawie. — Piękność kobieca w dziełach wybitnych mistrzów wszelkich stuleci i narodowości. — Dusza kobieca w obrazach Sevensa. — „Mężowie Leontyny“, komedya Alfreda Capusa).

(Dokończenie).

Jeżeli w dziełach Stevensa kobieta znajduje wszystko, co jej się słusznie należy, to w jednem z najnowszych dzieł dramatycznych, wystawionych w teatrze Nouveautés, dostaje jej się nawet więcej, niż jej się słusznie należy. Autor sztuki „Les maris de Léontine wspomniany już powyżej humorysta Alfred Capus traktuje kobietę z niezwykłą pobłażliwością. Morał komedyi jego streszcza się w tem, że kobiecie należy przebaczać, albowiem postępuje ona często z nieświadomością. Morał taki nie może naturalnie zadowolić feministek, dążących do uczłowieczenia kobiety, przebacza się go jednak humoryście, bo sztuka jego jest zabawną, zręczną i pełną dowcipu. W pierwszym akcie, który jest niejako introdukcyą, poznajemy Leontynę jako osobę niezłą, ale niesłychanie lekkomyślną. Pierwszy jej mąż Dubois, urzędnik w ministerstwie, człowiek miły i poczciwy, lecz lubiący spokój duszy i spokój w domu, rozwiódł się z nią, biorąc całą winę na siebie, aby nie przeszkodzić Leontynie w dalszej „karyerze“. Zachował też dla niej i nadal przyjacielską życzliwość. Korzystając z niej Leontyna, zaawanturowawszy się znowu, szuka schronienia w domu byłego męża. Dubois nie ma odwagi odmówić jej przytułku, lecz obawiając się powrotu życia hałaśliwego, ucieka do Algeryi. Po tem zręcznem przygotowaniu następuje akt drugi zupełnie oryginalny. Rozwód dał już sposobność do nader licznych sytuacyj w dramacie i komedyi. Tu jednak autor stworzył sytuacyę nową, i na tym fundamencie rozwijają się sceny pełne wesołości, delikatności i ironii przekraczającej często granice lekkiego wodewilu. Leontynę znajdujemy tu jako małżonkę barona La Jambière mieszkającego w swym zamku obok miasta Châtellerauld. Baron jest najszczęśliwszym z ludzi, bo zachwycony jest Leontyną, którą poślubił wbrew woli swej ciotki, markizy de Barsac. Ta ostatnia nie uznaje rozwodów i dlatego Leontynę uważa za kochankę, lecz nie żonę barona. Najszczerszym przyjacielem barona jest Grunard profesor rolnictwa, w Châtellerauld; do niego udaje się markiza de Barsac chcąc się poradzić profesora w sprawie jakiejś przezeń odkrytej choroby latorośli winnej. Wpadłszy zwyczajem wielkiej damy bez ceremonii do pokoju, zastaje profesora, trzymającego na kolanach młodą kobietę w stroju bicyklistki. Oburzona opowiada rzecz całą baronowi, a ten z opisu poznaje, iż młodą kobietą tak poufale obchodzącą się z profesorem była Leontyna. Zrazu dotknięty do żywego baron dowiedziawszy się od markizy, iż kochankowie tegoż samego dnia mają mieć schadzkę w mieszkaniu profesora, sprowadza komisarza policyi aby skonstatował winę. Leontyna ukrywa się w drugim pokoju, lecz oboje przyznają się do winy, a Leontyna nie sprzeciwia się rozwodowi, dodając że schroni się do swego krewnego, zacnego człowieka, który nie odmówi jej przytułku. — Słysząc to komisarz objawia ogromny niepokój i w obronie nader wymownej i w danych okolicznościach nad wyraz komicznej dowodzi baronowi, że najlepiej uczyni przebaczając Leontynie. Skąd ta dobroć ewangieliczna męża porządku dla pięknej grzesznicy? Oto komisarzem jest Dubois, pierwszy mąż Leontyny, który niedawno powrócił z Algeryi. Baron, któremu rady komisarza bardzo były pożądane, z łatwością daje się przekonać i przeprasza się z Leontyną a nadto czując wdzięczność dla komisarza, który mu wrócił szczęście — a nie wiedząc oczywiście z kim ma do czynienia, zaprasza go do zamku i traktuje go jako przyjaciela. Zamierza nawet ożenić go z własną kuzynką, o czem dowiedziawszy się stara markiza zaczyna wywiadywać się o komisarzu i wyjawia baronowi kim jest Dubois. Lecz i teraz gniew barona jest bardzo krótki; godzi się ze swym poprzednikiem, który nie będzie już rywalem, bo ożeni się z kuzynką.

Fabuła ta, która w opowiadaniu wydać się może cokolwiek zawikłaną, na scenie rozwija się z wielką prostotą, dzięki doskonałej konstrukcyi sztuki. A jest w tem wszystkiem tyle wesołego humoru i tak rzadka delikatność uczucia, że mimo sytuacyj dwuznacznych nigdy nie odczuwa się ani tchnienia trywialności lub brzydoty moralnej. Capus jest autorem kilku również udatnych sztuk jak: „L'Innocent“, „Rosine i Petites folles“, wszystkie one należą do rzędu czysto francuskiej komedyi-wodewilowej, jak ją tworzyli Labiche, Meilhac lub Gondinet. Dowcipne słówka, które Capus co tygodnia jak lśniące rakiety puszcza przed czytelnikami *Figara*, rozsiane są obficie i w nowej sztuce: Leontyna dziękuje pierwszemu mężowi, że przy rozwodzie całą winę przyjął na siebie „to było bardzo szlachetnie; to może ci nawet przeszkodzić do powtórnego ożenienia się...“ — „Właśnie to było moim zamiarem — odpowiada Dubois. Albo też: — Pan podobasz jej się bardzo.... Czyż możliwe? — Ależ tak — uratowałeś jej pan życie, a kobietom często więcej nie potrzeba... Doskonałą jest też charakterystyka bohaterki sztuki: „Jest to jedna z tych kobiet, z któremi nigdy nie należy się żenić: trzeba je wydawać za swych przyjaciół.“

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z Tow. producentów tytoniu.** P. Krzysztofowicz, prezes Towarzystwa uprawy tytoniu, uprasza nas o sprostowanie podanej przez nas notatki w tym kierunku, że produkcya tytoniu w naszym kraju wzmogła się istotnie, jak w notatce podano, o pół miliona zł., ale tylko przecięciowo rocznie w ostatniem dziesięcioleciu. Rok jednak ubiegły należy zaliczyć do lat stanowczo niepomyślnych dla produkcyi.

Wiedeń, 9 marca. Spirytus (niezmieniony) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·80 (spokojnie.)

Wiedeń, 9 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·62 do 7·64, na maj-czerwiec 7·69 do 7·70, na jesień 7·89 do 7·90. Żyto na wiosnę 6·56 do 6·58, na maj-czerwiec 6·65 do 6·67, na jesień 6·81 do 6·82, Kukurudza na maj-czerwiec 5·43 do 5·44, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·22 do 5·23, na maj-czerwiec 5·32 do 5·33, na jesień 5·69 do 5·70. Rzepak na sierp.-wrześ. 12·90 do 13·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 9 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·49 do 7·50, na październik 7·73 do 7·74. Żyto na kwiecień 6·29 do 6·30, na październik 6·48 do 6·50. Owies na kwiecień 4·93 do 4·95. Kukurudza na maj 5 15 do 5·16. Rzepak na sierpień 12·45 do 12·50. Oferty na pszenicę: małe. Chęć kupna: dobra. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 9 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus 47·70.

Paryż, 9 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 102·07. Mąka 25·80.

Frankfurt, 9 marca. Austryackie Kredyty 234 50, Koleje państwowe 139·50, Alpiny —·—, Disconto 197 60, Laura —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·80 do 25·90, loco Ołomuniec 24·20 do 24 40, loco Berno-Wiedeń 24·30 do 24·50, za marzec loco Aussig 25·90 do 26·—. Cukier w kostkach: *prima* 86 75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 11·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14 80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa, w miejsce ś. p. Franciszka Smolki oddano ogółem głosów 4876. Większość absolutna 2439. Otrzymali: JE. P. Minister dr. Leonard Piętak 2943 głosów; p. Ignacy Daszyński 1928 głosów; reszta głosów rozstrzelona.

Posłem wybrany przeto JE. dr. Leonard Piętak.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania odjechała wczoraj wieczorem z Wiednia do Miramare. Najj. Pan przybył na dworzec kolejowy, powitał Najd. Cesarzewiczowę-Wdowę, odprowadził do wagonu salonowego i serdecznie pożegnał się z Nią. Następnie powrócił Monarcha do Burgu.

Subkomitet socyalno-politycznej komisyi Izby posłów, do którego odesłano nagłe wnioski w sprawie strejku węglarzy, ukończył wczoraj ekspertyzę w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. W toku tej ankiety, mianowicie w d. 6 b. m. przesłuchany został także administracyjny dyrektor kopalń Andrzeja hr. Potockiego, p. Juliusz Siegler. Z jego wywodów wynika, że w zachodnio-galicyjskich kopalniach węgla istnieje 10 godzinna szychta robocza, jest ona jednak skróconą przy rozmaitych trudniejszych robotach, a także wówczas, gdy robotnik dłuższy czas pracować musi w wilgoci. Skrócenie dochodzi aż do 8 godzin. P. Siegler zwrócił też uwagę na bardzo zły rynek zbytu dla kopalń zachodnio-galicyjskich i na niskie ceny, jakie osiąga ten węgiel. Węgiel galicyjski nie jest tak obfity w gazy, jak inne; — wykluczone też jest pogorszenie powietrza w kopalniach przez wyziewy gazów. Również głębokość szybu nie jest tak wielką, a hygieniczne stosunki są o tyle korzystniejsze, że istnieje silny dopływ wody, która poprawia powietrze. Robotnicy mieli dawniej jednogodzinną pauzę, ale się sami jej zrzekli. Rzeczoznawca zajmuje to stanowisko, że czas roboty zaczyna się z chwilą wjazdu, a kończy się z chwilą wyjazdu z kopalni. W kopalniach galicyjskich nie wielką to robi różnicę, gdyż głębokość nie jest większą, jak 100 metrów. Co się tyczy mieszkań robotniczych, to znajdują się one w okolicznych wsiach, niedaleko od kopalń. — Niewielu tylko robotników mieszka dalej, a dla tych istnieją miejsca do spania w pobliżu szybu. — Przeciętna płaca górnika wynosi 1 złr. 37 ct., najwyższa 1 złr. 47 ct., najniższa 1 złr. 28 ct., jednakże zręczny robotnik zarobić może aż do 2 złr. 70 ct.

W Poznaniu istnieją trzy prywatne pensyonaty żeńskie, w których kształcą się wyłącznie dziewczęta polskie pod kierownictwem przełożonych Polek. Nauka odbywa się w języku niemieckim. Tylko religii uczą się wychowanki po polsku. Obok przepisanych godzin języka niemieckiego, odbywają się tygodniowo po cztery lekcye języka polskiego, francuskiego i angielskiego.

Teraz rozporządził minister oświaty, że polskie lekcye mają się odbywać tylko dwa razy tygodniowo poza planem obowiązkowej nauki a tylko te panienki mogą brać udział w nauce, których rodzice pisemnie tego zażądają. Języki angielski i francuski będą nadal wykładane po cztery razy tygodniowo dla wszystkich uczenic jako przedmioty obowiązkowe.

Wychowankom, które przybyły do pensyonatów z tych szkół w których uczono religii po niemiecku, nie wolno chodzić na polski wykład religii, choćby sobie tego rodzice życzyli.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, dr. Arons, docent prywatny na wydziale lekarskim Uniwersytetu berlińskiego, po dwuletnim przeszło sporze, otrzymał dymisyę. Uczony ten przyznawał się otwarcie że jest socyalnym demokratą. Nie miał wprawdzie sposobności do wygłaszania idei przewrotowych *ex cathedra*, ale płacił rocznie 200 marek do kasy socyalno-demokratycznej i pozwalał umieszczać swoje nazwisko na liście składek. Ponieważ senat uniwersytecki wzbraniał się usunąć go mimo wyraźnego żądania ministra Bossego, przeto przeprowadzono w Sejmie osobną ustawę, która w danych okolicznościach pozwala ministrowi oświaty usunąć docenta z Uniwersytetu, i na mocy tej nowej ustawy wydalono Aronsa.

Z Berlina donoszą, iż tenże dr. Arons postanowił poświęcić się teraz całkiem partyi socyalistycznej. Niebawem obejmie redakcyę jednej z większych gazet socyalistycznych i występować będzie jako mówca agitacyjny. Pierwszą mowę wygłosi dla poparcia kandydata do rady miasta w 44 okręgu wyborczym. Przy najbliższej sposobności postawią go socyaliści na kandydata do parlamentu.

W Bordeaux tłum uliczników demonstrował we środę wrogo przed angielskim konsulatem. Policya rozproszyła manifestantów, rozproszeni usiłowali jednak potem urządzić demonstracyę przed mieszkaniem konsula, ale policya wkroczyła i aresztowała kilku uczestników demonstracyi. Między aresztowanymi znajduje się także uczeń miejskiego liceum. Prokuratorya przesłuchiwała wczoraj kilku aresztowanych. Ludność zgodnie potępia manifestacyę. Prefekt i mer wyrazili konsulowi angielskiemu ubolewanie z powodu zajścia.

Według doniesień ze źródeł boerskich, Lord Roberts wysłać miał 10.000 ludzi na odsiecz do Mafeking. Wojsko to znajduje się obecnie w walce z dywizyą Boerów pod komendą generała Dutoit, który skutecznie powstrzymuje dalszy marsz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów poseł Kramarz wystosował do prezydenta Izby zapytanie, dlaczego na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia zamieścił sprawozdanie komisyi wojskowej o kontyngencie rekrutów, mimo, że komisya nie ukończyła jeszcze swych prac nad tym przedmiotem. W chwili, kiedy prezydent to uczynił, komisya nie rozpoczęła jeszcze nawet dyskusyi specyalnej. Mowca protestuje przeciw temu postąpieniu, mówiąc, że jest ono przeciwne regulaminowi.

Prezydent dr. Fuchs odpowiedział na to, że polegając na doniesieniach, iż komisya rychło ukończy dyskusyę specyalną, umieścił sprawę kontyngentu rekrutów na porządku dziennym, w przekonaniu, że sprawozdanie referenta będzie jeszcze można tak rychło wydrukować, ażeby na 24 godzin przed posiedzeniem można je było rozesłać posłom.

Na ponowne zapytanie p. Kramarza prezydent przyznał, że jego zapatrywanie było błędne i oświadczył, że dlatego cofa sprawę z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do wyboru drugiego wiceprezydenta Izby. Wybrany został na 224 głosujących p. Zaczek 168 głosami; próżnych kartek oddano 52.

Z kolei rozpoczęto dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w sprawie petycyi, tyczącej się jednej z kolei lokalnych w Czechach.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 9 marca. Specyalna komisya Izby posłów do której odesłano projekt ustawy w sprawie przyznawania technikom tytułu inżyniera, obradowała wczoraj nad tym projektem ustawy. W ciągu rozprawy ogólnej P. Minister oświaty dr. Hartel oświadczył między innymi, że kwestya przyznania technikom tytułu doktora nie może być załatwioną przed reformą egzaminów dyplomowych; projekt ustawy w przedmiocie tych egzaminów jest już wypracowany.

Komisya uchwaliła przyznać tytuł inżynierów ukończonym słuchaczom wszystkich Politechnik w Austryi oraz słuchaczom Akademii górniczych w Leoben i Przybrzmie. Ukończeni słuchacze Akademii rolniczych mają otrzymać tytuł inżyniera gospodarczego, leśnego lub kulturno-technicznego. Dalszy ciąg obrad komisyi dzisiaj.

Wiedeń, 9 marca. Komisya przemysłowa Izby posłów przyjęła wczoraj wniosek posła Erba, ażeby przewodniczący komisyi poczynił u P. prezydenta ministrów i u P. ministra handlu starania o uznanie komisyi jako nieustającej.

P. Minister handlu br. Call zapowiedział w komisyi przedłożenie noweli przemysłowej i projekt ustawy o handlu domokrążczym.

P. Minister sympatycznie powitał zapowiedź, iż komisya przemysłowa chce się ogłosić za nieustającą, nadmienił jednak, czy ze względu na to, iż wkrótce ma się rozpocząć sesya sejmów krajowych, nie należałoby odłożyć ogłoszenia permanencyi tej komisyi aż do następnej sesyi Rady państwa.

Następnie obradowano nad przedłożeniem subkomitetu w sprawie zmiany ustawy przemysłowej.

Komisya ekonomiczna Izby posłów przyjęła bez zmiany ustawę o konwencyi między Austro-Węgrami i Hiszpanią w sprawie wzajemnej ochrony marek, wzorów i wynalazków. Referentem wybrany został poseł Rosenstock.

Wiedeń, 9 marca. Uchwalona na wczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej zmiana dotychczasowej ustawy przemysłowej postanawia, że właściciele przedsiębiorstw przemysłowych mają mieć prawo pozyskiwania klientów przez rozsyłanie podróżujących agentów, — agenci jednak mogą wozić z sobą tylko próbki i wzory towarów, a nie towary same.

Wiedeń, 9 marca. W wydanym komunikacie zawiadamia klub młodoczeski, iż co się tyczy przedłożenia rządowego o kontyngencie rekrutów, postanowił nie prowadzić obstrukcyi w pełnej Izbie, natomiast prowadzić ją co do przedłożenia o inwestycyach i przedłożenia rządowego w sprawie budowy portu w Tryeście.

Komitet wykonawczy prawicy uchwalił na wczorajszem swem posiedzeniu wyrazić podziękowanie dotychczasowemu drugiemu wiceprezydentowi Lupulowi za jego lojalne zachowanie się w sprawie wyboru pierwszego wiceprezydenta Izby posłów. Następnie uchwalił klub jednogłośnie postawić kandydaturę Czecha p. Zaczka na drugiego wiceprezydenta.

Koło polskie.

Wiedeń, 9 marca. Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby posłów odbyło się dłuższe posiedzenie Koła polskiego, na którem przedewszystkiem dokonano wyborów do rozmaitych komisyj.

Następnie prezes Jaworski zaproponował, żeby Koło polskie przy głosowaniu na drugiego Wiceprezydenta Izby oddało swe głosy na p. Zaczka.

Dr. Rutowski sprzeciwił się temu, powiadając, że nie można do Prezydyum Izby wybierać kogoś kto należy do obstrukcyi.

Uchwalono wniosek p. Jaworskiego.

P. Potoczek domagał się reasumcyi uchwały Koła, oświadczającej się za budową kolei Zakopane-Sucha Hora, a poparcia projektu, aby ta kolej prowadziła na Nowy Targ.

P. Jaworski odpowiedział mowcy, że na podstawie uchwały Koła polskiego za linią Zakopane-Sucha Hora, poczyniono już skuteczne kroki w sferach rządowych.

P. Kozłowski wskazał, że także Sejm w uchwałach swoich oświadczył się za linią Zakopane-Sucha Hora.

P. Rutowski domagał się przekazania tej sprawy jeszcze raz komisyi kolejowej.

W głosowaniu zarówno wniosek Rutowskiego jak Potoczka odrzucono.

P. Rapaport wskazując na doniosłą wagę przedłożenia rządowego wniesionego na ostatniem posiedzeniu Izby, w sprawie popierania przemysłu, domagał się, ażeby Koło w Izbie postarało się o to, iżby ta sprawa przyszła pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń.

P. Dawid Abrahamowicz poparł wniosek p. Rapaporta.

Natomiast p. Kolischer twierdził, że przedłożenie owo jest wprawdzie bardzo ważne dla Austryi lecz dla Galicyi jest bardzo mało doniosła.

Na tem dyskusyę przerwano, z powodu, że się miało rozpocząć posiedzenie Izby posłów.

Dalszy ciąg posiedzenia Koła polskiego odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego.

Wiedeń, 9 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował koncepistę biura prawniczo-administracyjnego Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Włodzimierza Hordyńskiego adjunktem administracyjnym, konceptowego zaś praktykanta Namiestnictwa we Lwowie Wiktora Geyera i auskultanta sądu krajowego w Krakowie Franciszka Grzesiaka koncepistami administracyjnymi Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Wiedeń, 9 marca. Tutejsza Izba handlowa przyjęła wczoraj jednogłośnie nową ordynacyę wyborczą dla Izb handlowych.

Budapeszt, 9 marca. Z powodu polemiki dziennikarskiej odbył się wczoraj pojedynek na pałasze pomiędzy deput. Hollo i redaktorem *Egyetertes* Dinesem. Obaj zapaśnicy są ranni, Dines ciężko, Hollo lekko.

Budapeszt, 9 marca. Hr. Szechenyi otrzymał uwolnienie z urzędu ministra *à latere* kierownictwo tego urzędu poruczone zostało prezesowi gabinetu Szellowi.

Paryż, 9 marca. Minister spraw zagranicznych Delcassé wystosował do ambasadora angielskiego Monsona prywatny list z wyrażeniem ubolewania z powodu zajść w Bordeaux i z zapewnieniem, że władze francuskie winnych ukarzą a na przyszłość podobnym zdarzeniom zapobiedz potrafią.

Londyn, 9 marca. Królowa, która przybyła tu wczoraj po południu, witana wszędzie z entuzyazmem, zajechała przed pałac buckhinhamski, gdzie oczekiwali ją członkowie obu Izb. Później odbyła przejażdżkę po głównych ulicach miasta, witana wszędzie z niezapisanym zapałem.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 9 marca. *Biuro Reutera* donosi z Mafeking pod datą 19 lutego. Wśród dzieci w obozie kobiecym panuje malarya i tyfus. Żołnierze cierpią z powodu braku żywności; panuje dyzenterya i choroby żołądkowe. Szpitale przepełnione. Koło obozu kobiecego utworzył się ogromny cmentarz dziecinny. Nieprzyjaciel ostrzeliwa ciągle miasto. Od początku oblężenia jest ogółem 292 ludzi bądź zabitych bądź rannych.

Londyn, 9 marca. Dzienniki donoszą z Molteno pod datą wczorajszą, że wojska angielskie obsadziły ostatniej nocy Borgersdorp bez oporu.

Londyn, 9 marca. Do Biura Reutera donoszą z Biggarsberg pod dniem 5 b. m. Ogólna rada wojenna Boerów zamianowała Bothę generał-porucznikiem dla Natalu.

Z Pretoryi donoszą pod dniem 5 b. m. Urzędowy biuletyn zapewnia, iż pomimo poddania się Cronjego Boerzy nie osłabli bynajmniej w zapale bronienia ojczyzny, oczekują z pełnem zaufaniem wyniku wojny i są ciągle jednakowo ożywieni duchem waleczności.

Londyn, 9 marca. Biuro Reutera donosi z Pretoryi d. 6 b. m.: Nadeszła tu urzędowa wiadomość, że ostatniej niedzieli stoczono koło Dordrecht bitwę, w której Anglicy zostali ze stratami odparci. Pozostawili oni na polu bitwy 3 działa. Boerowie stracili 3 zabitych i 5 rannych.

To samo Biuro donosi z Bloemfontain 6 b. m.: Przybył tu prezydent Krüger powitany na dworcu przez Steina. Krüger miał przemowę do ludzi, w której wyraził nadzieję lepszej przyszłości i pomyślnego wyniku wojny.

Londyn, 9 marca. Generał Roberts donosi telegraficznie z Poplargrowe, że część wojsk angielskich posunęła się w kierunku wschodnim i po przywróceniu komunikacyi kolejowej maszeruje w kierunku Strombergu i Steynsburgu. Dnia 6 b. m. obsadził generał Clements zburzony przez Boerów most pod Norwalsport.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·47, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 234·40, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 155·50, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Länderbanku 118·80, Akcye Kolei państwowych 136·60, Lombardy 26·70, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 190·—, Akcye tytoniowe 142·50, Akcye Alpiny 264·—, Akcye Rima Muranyi 315·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 578·—, Losy tureckie 124·25, Ruble 250·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya wyczekująca.

Wiedeń, 9 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·40, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·50, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 154·75, Akcye Länderbanku 118·70, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Bodencredit 252·80, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 174·—, Akcye Kolei państwowych 136·70, Akcye Kolei Południowej 26·70, Akcye Tramway *A)* 135·50, Akcye Tramway *B)* 130·—, Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej 292·40, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 265·25, Akcye Rima Muranyi 315·25, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 580·—, Akcye Fabryki broni 189·50, Akcye Tureckie tytoniowe 142·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koron. 93·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·60, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. Akcye Galic. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 124·25, Marki 118·40, Ruble 255·50.

Berlin, 9 marca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 234·60, Towarzystwo dyskontowe 196·75.

Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Według starego indyjskiego podania. miał Schiwa, Bóg zburzenia, poruszyć każdemu dziecku po narodzeniu się, jakąś część ciała i człowiek ten umiera później wskutek choroby tej właśnie części ciała. Jeśli ta właśnie mądrość Brahminów wydaje nam się bardzo naiwną, tkwi jednak w takowej głęboko ukryta myśl, gdyż początek większej części chorób rozwija się już, podczas gdy człowiek jest jeszcze w bardzo młodziutkim wieku. I tak zaczyna się up dek jednego z najważniejszych organów, mianowicie zębów, czę to przez niedbałość już u dziecka i dorosły ma później do walczenia z wieloma chorobami i rozmaitymi dolegliwościami Dlatego też żadna matka nie powinna zaniedbać, dzieci swe już zawczasu przyzwyczaić do rozsądnego pielęgnowania ust i zębów, najlepiej przez regularne używanie wody do ust „Kosmiu", która to wyrabiana według ściśle naukowych zasad, najpewniej konserwowanie zębów uskutecznia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. hr. J. Potocki z Rymanowa, dr. H. Seinfeld z Krakowa, E. Kloss z Krosna, W. Loffler z Londynu, Z. Krzański z Paryża, S. Osiemsky z Pragi, T. Mekrzyński z Ukrainy, T. Mikszewski z Warszawy, K. Dziubakiewicz z Jassy, Z. Kulczyński z Odessy, K. Smalski z Krzymienic.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 1 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	174	—	177	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l. .	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat . . .	93	50	94	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	75	97	45
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
" " " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	58	60	60	60
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	17	19	37
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich . .	117	80	118	40

(printed vertically beside sections II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.45
kwiecień-październik	99.25	99.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	160.80
" " 1864 po 100 zł. . . .	200.—	201.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.60	104.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.30	98.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	99.35	99 55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.65	97.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.80	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	101.—	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.50	112.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.30	97.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	98.25	99.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.15	98.30
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.75	93.95
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.30	142.30
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.50	164.50
" " " za 50 zł. (100 k.) .	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	259,25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.25	93.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.20
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.50	74.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.25	124.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	96.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " 0 " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
" " " " 4 pr. stare . .	94.50	95.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.50	93.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.80	99.50
" " " " " " 1887 4pr.	99.60	100.20
" " " " " " 1888 4pr.	99.—	99.70
" " " " " " 1891 4pr.	99.50	100. --
Kol. Lw w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.60
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.50	96.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	107.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr	105.75	106.25
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	96.25	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.25	14.25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	132.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61.—
Pożyczka m Lublany 20 zł. . . .	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	43.—	44.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	22.20	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	124.—	124.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	275.40	275.60
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	235.85	235 15
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	186.—	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	174.—	176.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.30	118.50
" Austro-węg. 600 zł.	127.—	127.25
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	153.75	154.25
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	134.25	134.75
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	292.50	293.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	139.—	140.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	104.—	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.75	73.25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.50	390.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	211 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.75	262.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	569.50	571 50
Schodnicy 500 kor.	358.—	361 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.—	143.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	327.—	330.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.40	118.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.50	242.65
Paryż za 100 fran.	96.32	96.42
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.20
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.55	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.40	118.55
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.05	90.25
Ruble	2.55 50	2.56 25

Licytacye.

L. cz. E. 682|98 (14) (1848 3—3)

Dnia 28. marca 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Hussakowie, lwh. 351 i połowy ciał hipotecznych lwh. 7, 33, 57, 144, 368, 284, 353, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 204 zł., grunta z przynależytościami oceniono, a to: co do lwh. 351 na 90 zł., 1/2 lwh. 7 na 110 zł., 1/2 lwh. 33 na 150 zł., 1/2 lwh. 57 na 55 zł., 1/2 lwh. 144 i 368 na 342 zł., 1/2 lwh. 284 na 85 zł., 1/2 lwh. 353 na 356 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 351 kwotę 126 zł. 66 ct., 1/2 lwh. 7 kwotę 73 zł. 33 ct., 1/2 lwh. 33 kwotę 285 zł. 66 ct., 1/2 lwh. 57 kwotę 36 zł. 66 ct., 1/2 lwh. 144 i 368 kwotę 228 zł., 1/2 lwh. 284 kwotę 56 zł. 66 ct., 1|2 lwh. 353 kwotę 237 zł. 32 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. E. 485/99 (2) (1853 3—3)

Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. 320 gminy Ustrzyki dolne, ocenionej na 2.000 zł.

Najniższa cena wynosi 1.220 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 333/99 (8) (1859 3—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr 13, licytacya majętności Dąbrowica, położonej w powiecie Gródeckim, obj. lwh. 132 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie kraj. we Lwowie, Rudolfa Beiwar i Felicyi z Makanów Beiwar własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego i zasiewów.

Nieruchomość powyższej majętności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 64.970 zł. (129.940 kor.), przynależności zaś na 2.365 zł. czyli 4.730 kor., z czego przypada na wartość inwentarza gosp. 1.740 zł., a na wartość zasiewów 625 zł.

Najniższa cena wynosi 44.890 zł., (89.780 kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 496/98 (8) (1978 3—3)

Na żądanie Towarzystwa, zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 23 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2, licytacya I) ciała hip. lwh. 1069, II) 2/8 części ciała hip. lwh. 91, III) 6/36 części ciała hip. lwh. 125 IV) całego ciała hip. lwh. 1071, V) połowy ciała hip. lwh. 1073 VI) połowy ciała lwh. 1626.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione I) na 1539 zł. 40 ct., II) 2 zł. 50 ct., III) na 3 zł. 33 ct., IV) 22 zł., V) 1 zł. 50 ct., VI) 30 zł.

Najniższa cena wynosi ad I) 909 zł. 60 ct., ad II) 1 zł. 66 ct., ad III) 2 zł. 37 ct., ad IV) 14 zł. 66 ct., ad V) 1 zł. ad VI) 20 zł., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 20 grudnia 1899.

L 254. (1985 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek wezwania Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 1. marca b. r. L. 15080 rozpisuję publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w Starym Sączu z przyległościami Cyganowice, i Podmajerz na czas od 1. stycznia 1901 do końca roku 1910.

Licytacya odbędzie się ustnie i przez pisemne oferty należycie ostemplowane w kancelaryi urzędu gminnego miasta Starego Sącza w dniu 26 marca 1900 od godziny 9 rano do 12 w południe, lub gdyby licytacya ta na pierwszym terminie nie przyszła do skutku, odbędzie się takowa w dniu 29. marca 1900 r. w godzinach wyż wyrażonych.

Cenę wywołania za wydzierżawienie tego prawa propinacyi stanowi kwota 26200 k. nia i 88 hal. rocznie.

Równocześnie odbędzie się licytacya na wydzierżawienie domu mieszkalnego pod Nk. 21 w rynku, przeznaczonego do wykonywa-prawa propinacyi.

Cena wywołania za wydzierżawienie tego domu 1000 koron rocznie.

Wadyum wynoszące 10% ceny wywoławczej mają kompetenci złożyć przed przystąpieniem do licytacyi.

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi podpisanego naczelnika gminy w godzinach urzędowych.

W Starym Sączu, dnia 4. marca 1900.

Naczelnik gminy miasta Stary Sącz

Franciszek Gliński.

L. cz. E. 228/98 (20) (1998 2—3)

Na żądanie Włodzimierza Morawskiego i Leiby Pohorille zastąpionych przez adw. dr. Dzieździelewicza odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Olesza objętych wyk. hipot. 498 dobra i dóbr Sawałuski objętych wyk. hip. 235 dobra tutejszego obwodu wraz z przynależnościami składającemi się z budynków inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania szczegółowo wymienionych.

Nieruchomość Olesza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 61593 zł. 83½ ct. przynależności na 7942 zł. 27 ct., zaś Sawałuski na 41574 zł. 52 ct., przynależytość zaś na 924 zł. 73 ct.

Najniższa cena wynosi co do Oleszy 53175 złr., zaś co do Sawałusek 32825 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 244 98 (7) (2020 2—3)

Na żądanie Mojżesza Lippera, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/8 części realności lwh. 406 ks. gr. gminy kat. Młyny objętej, Iwana Kality własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 106 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 71 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 19 lutego 1900.

G. Z. E. III. 83/96-00 (16) (1899 2—3)

Auf Betreiben der Handelsfirma Moritz Beral in Czernowitz findet am 2. April 1900 11 Uhr vormittags, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr 6 die Wiederversteigerung der Realität Einl. Zahl. 355 des Grundbuches der Cat. Gem. Zaleszczyki Stadt, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1258 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 629 Kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zalesszczyki, am 4. Februar 1900.

L. cz. E. 385/98 (6) (1923 2—3)

Na żądanie Borucha Weisera w Kołomyi, odbędzie się dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacya połowy realności objętej lwh 104/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała się składa z p. b. lk. 37.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 17.113 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi 8.556 kor. 69 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. XXI. 652/99 (10) (1987 2—3)

Dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie N. kat. 53¾ lwh 744 Dz. III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 133.474 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 737 kor.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy S. I.,

Oddział XXI.

Lwów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. E. 2438/98 (8) (1974 2—3)

Dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze Nr. 63, dzielnica lwowska lwh. 35 z przynależnościami.

Dom i ogród oceniono na 4.600 złr., czyli 9.200 K., przynależności (przyrządy mechaniczne) na 1295 zł. czyli 2.590 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2947 zł. 50 ct. (5895 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. 888,99 (2) (1936 2—3)

Dnia 4. kwietnia 1900 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. licytacya 3 5 części realności objętych wykazem hipotecznym 11 gm. Sokołowa wola oszacowanych na 749 zł. 73 ct.

Najniższa cena wynosi 497 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 868/99 (2) (1983 2—3)
Dnia 4 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 67 gm. Ustyanowa.
Grunt z przynależytościami oceniono na 140 zł., zaś rolę na 500 zł.
Najniższa cena wynosi 429 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 1041/99 (4) (1927 2—3)
Na żądanie Issera Hermana w Śniatynie, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 31^{a}/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała składa się z parc. bud. lk. 628/7 tudzież 3 5 niewydzielonych części lwh 317/I tej samej księgi gruntowej, która cała się składa z parc. bud. 628/5 i 628/6.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) odnośnie do 1/2 realności obj. lwh. 318 na 102 kor., b) do 3/5 części niewydzielonych części realności obj. lwh. 317 na 1122 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 51 kor., ad b) 561 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. E. 2317 99 (5) (1924 2—3)
Dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 28 gm Borowa, ocenionej na 1400 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 32 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E. 1137/99 (6) (2013)
Na żądanie Henryka Laufera, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności objętych lwh. 301 gm. Bołszowce, Dawida Laufra własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i okien.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3.400 kor., przynależności zaś na 80 kor.
Najniższa cena wynosi 1740 kor. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 31. stycznia 1900.

L cz E. 432/99 (3) (2012)
Na żądanie Salomei Zimmerman, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 2 6 b. w Uszwi.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1440 zł. 77 ct., wadyum wynosi 144 zł 07 ct.
Najniższa cena wynosi 960 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. E. 1802/99 (8) (1837)
Na żądanie kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, zastąpionej przez adw. dr. Reicha, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. I piętro licytacya realności lwh. 104 gm. Łąka, Józefa Sporna własnej.
Nieruchomość ta, jest oceniona na 1100 koron.
Najniższa cena wynosi 733 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E 1344/99 (6) (1923 1—3)
Na żądanie Saula Schöndorfa w Limanowy, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 w Limanowy, licytacya 5/60 części realności lwh. 131, gminy Limanowa, Jana Biedrońskiego w Limanowy własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 66 kor. 66 hal.
Przynależności nie ma żadnych.
Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4
C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E 298/98 (7), E. 713 98 (7), E. III. 271/99 (4), E. III. 157/99 (4) (2027)
W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26. marca 1900 licytacya następujących nieruchomości bez przynależności, a to:
1) o godz. 9 przed południem połowy realności w Poddubcach, lwh. 364, ocenionej na 574 kor.;
2) o godz. 10 przed południem połowy realności lwh. 1675 w Uhnowie, ocenionej na 80 kor.;
3) o godz. 11 przed południem jednej trzeciej (1/3) części posiadłości lwh. 71 w Szczepiatynie, ocenionej na 373 kor. 32 h.;
4) o godz. 12 w południe realności lwh. 22 w Uhnowie, ocenionej na 260 kor.
Najniższa cena wynosi: 1) co do połowy realności lwh. 364 w Poddubcach, kwotę 287 kor.; 2) połowy realności lwh. 1675 w Uhnowie, 40 kor.; 3) jednej trzeciej części realności lwh. 71 w Szczepiatynie, 248 kor. 88 h., i 4) realności lwh. 22 w Uhnowie, 173 kor. 34 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 10. stycznia 1900.

L cz E 1314/99 (3) (1926)
Na żądanie p Józefa Welzera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10, licytacya realności wyk. hip. l. 564 ks. gr. gm. kat. Tekucza objętej, składającej się z parc. grunt. lk. 993
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 657 kor. 92 h.
Najniższa cena wynosi 438 kor. 61$^{1}/_{3}$ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 3641/99 (6) (2008)
Dnia 28. maja 1900 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 34, połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Krówniki i połowy realności lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Wilcze.
Realności te są ocenione, a to: cała realność lwh. 34 ks. gr. gm. Krówniki na 402 zł 12 ct., połowa realności lwh. 6 tejże gm. na 239 zł., zaś połowa realności lwh. 169 gm. Wilcze, na 126 zł.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Krówniki 402 zł. 12 ct., co do połowy realności lwh. 6 tejże gminy 159 zł., 40 ct., zaś co do połowy realności lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Wilcze 84 zł
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. 19/98 (37) (946 1—3)
Na żądanie c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adw dr. Karola Kwiatkowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Międzygórze, obj. lwh. 453 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych, tudzież inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość Międzygórze, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 89.972 zł. 20 ct., przynależności zaś na 11.207 zł. 66 ct.
Najniższa cena wynosi 67.453 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, odpowiadające przepisom ustawy, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 4 98 (4) (1892)
Na żądanie Johanny Jnglott właścicielki realności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawlikowskiego w Rohatynie, dbędzie się dnia 9 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności pod Nr. 43 w Haliczu położonej wykazem hip. l. 696 ks. gr. gminy kat. Podhajce objętej dłużnika Jana Wiktora Jnglotta własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu mieszkalnego i szopy.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 zł., przynależności zaś na 250 zł. aw.
Najniższa oferta wynosi 416 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 1094/99 (7) (1982)
Na żądanie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 354 ks gr. gm. kat. Rokietnica objętej wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6599 K. 32 h.
Najniższa cena wynosi 4400 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi tut. sądu.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-

nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 2313/99 (5) (1729 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 64 w Brzuchowicach położonej wyk. hip. 50 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej p. Władysława Daszkiewicza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8000 zł., przynależności zaś na 4381 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 8254 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupi nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 103/00 (5) (2048)

30. marca 1900 o godz. 9 rano w biurze 4, odbędzie się licytacya a) połowy ciała hip. 253, b) 1/4 części ciała hip. 477 gm. Rymanów Jana Nodziakiewicza własnych.

Łączna wartość 202 k.

Najniższa cena wynosi 101 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 4.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 2. lutego 1900

L. cz. E. 301/98 (13) (2045)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego

Wprowadzone na wniosek Mateusza Andrusia postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 158 ks. gr gminy kat. Pniów objętej dłużnika Józefa Porębskiego własnej, zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 8 stycznia 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. E 33/00 (3) (2050 1—3)

Dnia 3 kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Borku Fałęckim we dworze licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: 1 pary koni wyjazdowych wraz z źrebięciem, 8 krów, 6 korcy bobu, 80 korcy ziemniaków, 100 m. cetu siana.

Przedmioty tę, wolno oglądać na miejscu 2 godziny przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 25 stycznia 1900.

L. cz. E. 693/99 (4) (2019)

Dnia 19. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności w Kulikowie Nk. 144 lwh. 780.

Dom wraz z parcelą budowlaną oceniono na 2470 k.

Najniższa cena wynosi 1235 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 16. lutego 1900.

L. cz E 31/00 (5) (1921 1—2)

Dnia 20 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4., licytacya 13/4 części realności lwh. 58 Głogów objętej a do tąd na Ignacego Padowicza zapisanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 225 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 150 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 23 lutego 1900.

L. cz. E. 53/00 (5) (1886 1—3)

Dnia 20. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 717 Głogów objętej a Walentego Padwińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 364 koron.

Najniższa cena wynosi 242 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 754/99 (3) (2022)

Dnia 29. marca 1900 o godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tut. licytacya 1/3 części real. lwh. 2, 1/4 części realności lwh. 50 i 1/3 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Zaskale.

Powyższe części realności oceniono na 877 kor. 46 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 585 k. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Taarg, dnia 23 stycznia 1900.

L. cz. E. 321/99 (5) (2015 1—3)

Zobowiązany niecbjęta masa spadkowa bł. p. Mordka Bartfelda.

Na żądanie Stowarzyszenia komercyalnalnego i industryalnego Banku kredytowego w Nadwórnie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 3 ks. gr. Krosna składającej się z pl. 256/2, i pgrt. 913, 31 7, 3118. 3119, 3120, 3121/1, 3122/1, 3122/3, 3123/1 3124, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 szczepów, dwu jabłoni i 16 śliw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 448 zł., przynależności zaś 11 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 306 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz VIII. 308/99 (2072 1 3)

Dnia 15. marca 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 30 tut. sądu odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1421 gm. kat. Stanisławów.

Realność powyższa ocenioną jest na 5.302 zł.

Najniższa cena wynosi 3 089 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tut., biuro Nr. 29. podczas godzin urzędowych

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 28. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 5281. (1986 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia posad c. k. inspektorów szkolnych okręgowych w Podgórzu i w Bohorodczanach, ewentualnie w innych okręgach opróżnić się mogących.

Z posadami temi połączone są prawa i pobory c. k. urzędników państwowych w IX. klasie ra gi w myśl ustawy z dnia 8. czerwca 1892 (Dz. p. p. Nr. 92). Oprócz tego otrzyma każdy inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym, tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posady te podawać się mogą oprócz dotychczasowych c. k. inspektorów szkolnych okręgowych:

1. Nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim.

2. Ks. katecheci szkół średnich, seminaryów nauczycielskich lub szkół ludowych, mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety.

3. Nauczyciele szkół ćwiczeń c. k. seminaryach nauczycielskich, mający egzamin wydziałowy i przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie.

4. Kierownicy szkół co najmniej 4-klasowych z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, sporządzoną na przepisanym formularzu w języku niemieckim (Qualifications-Tabelle) należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k Rady szkolnej kraj. najpóźniej do 31 marca 1900.

W podaniach można wymienić albo jedną z posad mających się obsadzić, albo też odwołać się do niniejszego konkursu bez wymieniania okręgu szkolnego.

Kompetenci ze stanu nauczycielskiego szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mogą w podaniach swoich prosić, aby pod względem płacy i dodat. pięcioletnich zastosowano do nich na posadach inspektorów szkolnych okręgowych normy zastrzeżone dla nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 2. marca 1900.

L. 323 (1942 3—3)

KONKURS.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Borszczowie jest z dniem 1. kwietnia 1900 do nadania posada asystenta inżyniera powiatowego.

Do posady tej na razie prowizoryczną, a po roku nienagannej służby stałej, przywiązaną jest płaca roczna 1600 koron, tudzież zwrot kosztów podróży i dzienne dyety po 4 korony.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

1. że nie przekroczyli 35 roku życia,

2. dokładną znajomością obu języków krajowych,

3. teoretycznem i praktycznem wykształceniem budowy dróg i mostów,

4. świadectwem moralności

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie najdalej do 22. marca 1900.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczow, dnia 23. lutego 1900.

L. 18-76/II. (19 4 3—3)

Konkurs

na posady

1. Pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Miejscu piastowciu w powiecie krośnieńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 100 Koron z poborami:

Płaca rocznych 1000 K.

za służbę telegraficzą 240 K.

datku na mieszkanie 120 K.

ryczałt kancelaryjny 240 K

i wyznaczyć się mającego ryczałtu dla służącego za doręczanie posyłek w miejscu.

2. Ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Rzęśnie polskiej w powiecie lwowskim.

b) w Worochcie w powiecie Nadwórniańskim i

c) we Lwowie przy urzędzie pocztowym filia 13 za kontraktem służbowym i kaucyami dla Rzęśni i Worochty po 400 dla filii 1. 13 600 Koron.

Pobory dla Rzęśni polskiej:

płaca rocznych 200 K.

ryczałt kancelaryjny 40 K.

i wyznaczyć się mającego wynagrodzenia na posłańca cztery razy dziennie do przestanku kolei żelaznej i doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Worochty:

płaca rocznych 400 K.

ryczałt kancelaryjny 120 K.

i wyznaczyć się mającego wynagrodzenia na posłańca pieszego a to w lecie pięć a w zimie cztery razy dziennie do tamt. dworca kolei żelaznej i napowrót tudzież za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Lwowa 13:

płaca rocznych 600 K.

ryczałtu kancelaryjnego i czynszu rocznego 500 K.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 24. lutego 1900.

L. 1227.

W krakowskim miejskim okręgu szkolnym są następujące posady nauczycielskie do stałego obsadzenia:

1. W szkole wydziałowej męskiej im. św. Floryana: jedna posada dyrektora, trzy posady nauczycieli dla klas wydziałowych dla przedmiotów naukowych I., II. i III. grupy, jedna posada nauczyciela dla klas pospolitych.

2. W szkole wydziałowej żeńskiej im. Klementyny Tańskiej: jedna posada dyrektora, ewentualnie dyrektorki, trzy posady nauczycielek dla klas wydziałowych dla przedmiotów I., II. i III. grupy.

3. W szkole 4-klasowej pospolitej męskiej im. św. Mikołaja: jedna posada kierownika.

4. W szkole 4-klasowej żeńskiej pospolitej XVIII. dwie posady nauczycielek starszych i jedna posada nauczycielki młodszej.

Do powyżej ogłoszonych posad nauczycielskich przywiązane są pobory I. klasy płac określone art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899.

Oprócz tego pobierają dyrektorowie szkół wydziałowych i kierownicy szkół pospolitych dodatek za kierownictwo określony art. 14. ustawy z dnia 15. czerwca 1892 i dodatek na mieszkanie w rocznej kwocie 720 K.

Gdyby wskutek niniejszego konkursu opróżnione zostały posady przez dotychczasowych stałych nauczycieli zajmowane, nastąpi równocześnie stałe obsadzenie posad opróżnić się mogących.

Kandydaci i kandydatki na posady na uczycieli do klas pospolitych winni się wykazać kwalifikacyą nauczycielską przynajmniej do szkół pospolitych i uczenia języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 31. marca 1900.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 25. lutego 1900.

L. 346.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

1. Nauczyciela religii mojżeszowej w 6-klasowej szkole ludowej żeńskiej w Brzeżanach z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej w 5-klasowej szkole ludowej męskiej tudzież w 1-klasowych szkołach ludowych na

przedmieściach „Adamówka“ i „Miasteczko“ w Brzeżanach w granicach oznaczonych w §. 1. ustawy z dnia 22 czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj. z poborami II. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

O posadę tę mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką posiadający egzamin na rabina lub egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych i egzamin z religii swego wyznania.

2. Nauczycieli (lek) samoistnych w 1-klasowych szkołach ludowych w Baranówce, Ceniowie, Dubszczu, Glinnej, Hucisku, Kaplińcach, Komarówce, Kozówce, Krasnej, Krzywem, Olchowcu, Plichowie, Płauczy małej, Potoczanach, Rohaczynie miast., Rohaczynie wsi, Słobódce, Szumlanach małych, Wierzbowie, Wulce, Wybudowie, Wymysłówce, Złoczówce i Żukowie z poborami IV. klasy płac po myśli art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85 i wolnem mieszkaniem.

3. Nauczycieli (lek) młodszych w 2-klasowych szkołach w Narajowie i Taurowie z poborami IV. klasy płac powołanej ustawy.

W szkołach w Brzeżanach, Hucisku, Płauczy małej, Rohaczynie miast., Narajowie i Taurowie jest wykładowym język polski, w innych szkołach konkursem objętych ruski.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najpóźniej do dnia 15. kwietnia 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brzeżany, 17. lutego 1900.

L. 23420/II. (2032 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Kalniey w powiecie Liskim i w Majdanie średnim w powiecie Nadwórniańskim za kontraktami służbowymi i kaucyą po 400 koron

Pobory dla Kalnicy:
płaca rocznych 300 kor.
ryczałt kancelaryjny 80 kor.
i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na codziennego posłańca pieszego do Cisny i z powrotem jako też za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Majdanu średniego:
płaca rocznych 300 kor.
ryczałt kancelaryjny 80 kor.
i później oznaczyć mającem wynagrodzeniem na posłańca pieszego codziennie do Ottyni i napowrót jak również za doręczenia posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 5. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 55/00 (2) (2057)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 10 czasopisma „Monitor“ z dnia 4. marca 1900 pod napisem „Hofrat Kareis a minister dla Galicyi dr. Piętak Wiedeń 1. marca“ w ustępie od słów „A przecież“ do „sobie przywilejami“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

Księgi gruntowe.

L. cz. Ks. Kl. 54/99 (2056)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oddział VIII. podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla c. k. państwowej głównej kolei drugorzędnej linia Przewosk - Rozwadów, wygałęziającej się w Przeworsku sta yi kolei Karola - Ludwika linia Kraków - Lwów celem połączenia z Rozwadowem stacyę kolei państwowej linia Dębica Rozwadów.

Z c. k. Sądu krajowego cywilnego,
Oddział VII.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 23/95 (62) (2067)

W sprawie konkursowej Józefa Müllera młodszego wyznaczam do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Abrahama Marguliesa na koszt zgłaszającego audyencyę na dzień 15. marca 1900 o 10 rano w biurze Nr. 15 na którą zarządcę masy zgłaszającego krydataryusza oraz ogół wierzycieli wzywam.

Tarnów, 17 lutego 1900.

C. k. Radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy

Kuratele.

L. cz. P. 230/99 5 (1953 2—3)

Jędrzeja Kostrzyńskiego slusarza z Jarosławia uznano umysłowo chorym, Władysława Żmudzińskiego z Jarosławia ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 6. października 1899.

L. cz. P. 405/99 4 (1918 2—3)

Iwan Procyk ze Staregosioła uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ludwik Łupicki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrska, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. L. 32/99 4 (1948 2—3)

Uznaje się za umysłowo chorą Hendlę Bien i ustanawia się kuratora w osobie Nuchima Apfla z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 498 14/00 (1938 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym depozycie karnym znajdują się następujące przedmioty o których niewiadomo czyją są własnością, a mianowicie:

1. płaszcz stary czarny, 2. oberok stary czarny, 3. chustka stara czarna, 4. płachta stara biała, 5. biczysko, 6. łyżeczka do kawy, 7. koszula męska, 8. marynarka stara 9. 2 worki, 10. laska czarna. 11. koszyczek, 12. dwie szczotki, 13. trzy kołnierzyki, 14. trzy portmonetki, 15. dłuto, 16. obcęgi, 17. parasol stary jasny, 18. kawałek drutu grubego, 19. dłtuto nowe, 20. prześcieradło białe, 21. kaftanik dziecinny, 22. 2 szklanki, 23. 1 lampka, 24. 3 koszule 25. para kalisonów, 26. podarta koszula, 27. spodni jasne sukienne stare, 28. chustka na głowę płócienna biała, 29. kawałek mydła do prania, 30. kawałek materyi czerwonej, 31 worek, 32. lejce rzemienne, 33. poduszka, 34 3 chustki duże kolorowe, 35. prześcieradło białe, 36. 2 spodnice perkalowe stare, 37. kaftanik damski biały, 38. kapelusz męski, 39. 5. garnuszków porcelanowych 40 koszyk ręczny stary, 41. koszula biała, 42. kapelusz słomiany biały, 43. zegar ścienny, 44. młotek murarski, 45 oberok ciemny stary, 46 wytrychy drewniane, 47. 2 dłuta 48. para butów z cholewami stare, 49. widły, 50. 2 laski, 51. łopata 52 motyka, 53. flaszka, 54. 3 rondle miedziane, 55. 2 kwarty (garnki) miedziane, 56. moździeż, 57. sześć lichtarzy, 58. sześć lasek, 59. dwa garnuszki masła, 60. garnuszek maku, 61. 11 garnuszków ze smalcem, 62 szmata z mąką, 63. ręcznik, 64. koc wojskowy, 65. 3 blachy, 66 szmata z grochem, 67. 5 kawałków mydła, 68. 10 łyżek, 69. 2 noże, 70. 5 widelców, 71. solniczka, 72. miska, 73 kilo cukru, 74. płaszcz popielaty z białemi kropkami guzikami rogowemi, 75. kaftanik kobiecy letni biały, 76. 2 chustki letnie białe, 77. kaftanik kobiecy letni ciemny, 78. spodnica perkalowa, 79. dwie koszule męskie kolorowe, 80. kaftanik letni siwy, 81. chustka na głowę zimowa, 82, kuferek, 83. skrzypce, 84. dwa paski, 85. metalowy obrazek Matki Boskiej, 86. lusterko, 87. fotografia, 88. szczotka do sukna, 89. 2 pary spodni, 90. 6 kołnierzyków brudnych, 91. 3 pary szkarpetek, 92. dwie krawatki, 93. pudełko blaszane próżne, 94. liwarek do rwania zębów. 95. igielnik, 96. koszula, 97. czapka siwa wojskowa, 98. 5 flaszek większych i mniejszych, 99. 3 świece, 100. ołówek, 101 trochę tytoniu, 102. młotek murarski, 103. młotek szewski, 104. brzytwa, 105. scysoryk, 106. dwa metry, 107. szmaty, 108. 5 kluczy, 109. kłótka, 110. bluza wojskowa granatowa stara, 111. spodnie siwe wojskowe, 112. dwie pary butów, 113. kawałek kołdry i szmaty, 114. 4 łopaty żelazne, 115. dwa wózki, 116. łyżeczka alpakowa, 117. 3 kłódki i pistolet, 118. 1 para spodni ceigowych, 119 1 waga drewniana z jednym ciężarkiem 120. 2 pary butów z cholewami starych, 121 2 szczotki ostre do butów 1 rzemień, 4 wytrychy i pilnik, 122. puszka, 123. kapelusz, 2 pugilaresy duże, 124. 2 wytrychy, 2 noże, kłódka, i obcęgi, 125. 1 latarka ręczna, 126. 1 łańcuch od wozu, 127. 2 spodnice perkalowe, 1 koszula, 1 fartuszek, 2 chusteczki, 1 kamizelka, 128. 1 poszewka, 1 koszula, 1 ręcznik i 1 album z widokami. 129. 1 worek i 1 para butów, 130. 1 nóż i 1 sworzeń, 131. 2 parasole, 132. 1 para cholew od butów, 1 waga blaszana i wieszadło do lampy.

Wzywa się zatem właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów po myśli §. 376 i 377 p. k., ażeby w ciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do sądu tutejszego się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu, sprzedaż powyższych przedmiotów w drodze publicznej licytacyi zarządzoną zostanie.

Tarnów, 24 lutego 1900.

L. cz. T. 4/00 (2) (1735 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionych dwóch książeczek przemyskiej kasy oszczędności nr. 16036 na kwotę 1200 złr. nr. 25945 na kwotę 500 złr. aw., opiewających na nazwisko ks. Józefa Grodeckiego wystawionych i wzywa posiadacza powyższych książeczek, by przedłożył sądowi, swe prawa do takowych zgłosił, gdyż po upływie sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, książeczki te za amortyzowane uznane zostaną.

Przemyśl, 17. lutego 1900.

L. cz. C. II. 48/00 (1) (1913 3—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Birnfeldowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Wolfa Druckera pozew o 459 koron 14 hel. i 27 złr.

Na podstawie pozwu rozpisaną została rozprawa na dzień 21 marca 1900.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. Dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. lutego 1900.

L. 85. (1866 3—3)

Dr. Schaje vel Jerajasz Tauber wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 28. lutego 1900.

L. cz. IV. 388/93 5 (1975 2—3)

Olenę Mandziuk, niewiadomą z miejsca pobytu zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po ś. p. Mikołaju Feduniów, synie Kiryły z Chodaczkowa małego, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Daniłowicza, któremu wszelkie uchwały zapadłe się doręcza.

Wzywa się zatem ją, aby potrzebne informacye temuż kuratorowi udzieliła lub innego kuratora tutejszemu sądowi wymieniła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 8. sierpnia 1899.

L. cz. dz. h. 3597/99 (2025 2—3)

Na prośbę Natana Reissa i Ady Holzmann, gdy naprowadzone w tejże okoliczności odpowiadają wymogom z §. 118 ust. hip. wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaintabulowanego na realności objętej wyk. hip. l. 167 tejże gminy na karcie C. poz. 1 prawa zastawu dla kwoty 116 zł. 40 ct. m. k. na zasadzie wyroku polubownego z 3. marca 1843 na rzecz Herscha Schönfelda i w tym celu wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Schönfelda względnie tegoż spadkobierców aby w przeciągu roku t. j. najdalej do 11. marca 1901 r. zarzuty swoje w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zezwolenie na amortyzacye i wykreślenie powyższej wierzytelności nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 77/00 (1) (2073)

Przeciw Annie Rosenbaum właścicielce handlu w Złoczowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie, przez Wilhelma Lipschitz we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 418 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1900 w tut. sądzie sali Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Anny Rosenbaum ustanawia się pana dr. Klötzla adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Rosenbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 2. marca 1900.

L. cz. C. 37/00 (1) (2028)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Staniszewskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Tomasza Wyszkiewicza pozew o uznanie własności parceli gr. l. kat. 448/1 lwh. 54 ks. gr. Duląbka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 3 kwietnia 1900 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Staniszewskiej ustanawia się p. Józefa Tarnawskiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Staniszewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. C. 16/00 (2) C. 19/00 (2) C. 29/00 (1) C. 30/00 (1) C. 31/00 (1) (2011)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu 1. Janowi i 2. Józefowi Gębarowskim 3. Maryannie Wszołek, dalej jako powodów 4. Leona I. Boboli, 2. Leona II. Boboli, 6. Jakóba Roboli przeciw Helenie Bobola 2 śl. Kutasiowej w Moszczenicy, o własność i posiadanie gruntów lwh. 489 dla gm. kat. Moszczenica, tudzież 7. Juliannie Bedus i 8. Jędrzejowi Kiełtoniowi, wszyscy przedtem w Moszczenicy wnieśli do tutejszego sądu pozwy.

ad 1. i 2. Ludwika Piotrowska w Moszczenicy, o własność 4/5 części lwh. 25 dla gm. kat. Moszczenica, ad 3. Konstanty Wszołek i uczestn. w Moszczenicy o własność 8/14 części lwh. 237 dla gm. kat. Moszczenica, ad 7. Wiktorya Kijek i uczestn. w Moszczenicy o 436 kor., ad 8. Józef Kupiec w Moszczenicy o własność 1/5 części lwh. 354 dla gminy kat. Moszczenica.

Pierwsza audyencya odbędzie się:

ad 1) i 2) 21 marca 1900 o godz. 9 przed południem, ad 3) 21. marca 1900 o godz. 10 przed poł. ad 7) 22. marca 1900 o godz. 9 przed poł., ad 8) 22 marca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych i powodów ad 1. i 2. pan Gabryel Orzakiewicz c. k. notaryusz w Bieczu ad 3. Jan Brach, włościanin w Moszczenicy ad 4. 5. i 6. Jan Bobola włościanin w Moszczenicy ad 7. Józef Dziuban, włościanin w Moszczenicy ad 8. Wawrzyniec Gucwa, włościanin w Moszczenicy, będą nieobecnych zastępywać dopokąd w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, 22. lutego 1900.

L. cz. E. 801/98 (10) (1774)

W sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu przeciw Antoninie Gał i Jędrzejowi Łukaszczykowi o 150 zł. a. w. z pn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu z dnia 24 listopada 1898 l. cz. E. 801/98 (1) egzekucyę przez licytacyę połowy realności lwh 646 i całej realności lwh. 645 gm. kat. Poronin objętych dłużniczki Antoniny Gał własnych w skutek wniosku ze strony wierzyciela popierającego względem wyżej rzeczonych w ślad §. 200 ust. 3 ord. egzekucyjnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 30. października 1899.

L. cz. Cw. 359/00 (1) (2000)

Przeciw dr. Franciszkowi Sędzielowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Heumanna pozew o 1600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 marca 1900 Cw. 359/00 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Rengelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 marca 1900.

L. cz. Cg. I. 49/00 (1) (2001)

Przeciw nieobecnemu dr. Franciszkowi Sędzielowskiemu lekarzowi, przedtem w Sędziszowie wniosło Towarzystwo handlowe w Dębicy przez adw. dr. Sydona Friedberga w Dębicy skargę o 1767 kor. 44 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się 14. marca 1900 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. L. Glaser w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 25. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu [illegible] 1½ centa, [illegible] [illegible] ? [illegible].

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace** po dawnych niskich cenach tylko specyalna pracownia i magazyn pościeli JOZEFA SCHUSTERA, we Lwowie przy ul. Kopernika 1 5. Cenniki gratis.

Do wydzierżawienia od 1901

roku folwark odległy trzy mile od Lwowa, milę od kolei, 700 morgów obszaru. Bliższa wiadomość u **dr Lisiewiczów, Lwów, ul. Akademicka 9.**

Uwagi godne!

1	kg.	herbaty familijnej I. koron 7 franco
4 8/10	„	kawy Santos I. 14 k. II. k. 12·50
4	„ „	„ drob. ziarn. I. k. 13·50
4	„ „	„ Karakas k. 16·50
4	„ „	„ Kuba I. k. 19·50
4	„ „	„ perłowej lub mocca k. 19 80
4	„ „	śliw bośniackich I k. 4 40
4½	„	powideł bośniackich I. k. 4 —

oraz polecam słoninę, smalec, sadło i t. p. Maść winogronowa na wszelkiego rodzaju rany od 40 hal. do 2 koron.

Cenniki franco wysełam.

Tomasz Gurowicz
IV. Budapeszt.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand

We Lwowie w aptekaah pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ebshara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 8o

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dzieła: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bolowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J Bzikczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać **40 ct.**

Baczność!
Tylko dobre się utrzyma!



Odmłodzenie i przedłużenie życia

osiągniemy noszeniem sławnego elektrycznego krzyża Volty.

Osoby, które zawsze krzyż Volty noszą, mają normalny obieg krwi i działalność nerwów, zmysły się zaostrzają, co się do ogólnego zdrowia przyczynia; fizyczne i duchowe siły się zwiększają, dochodzi się do zdrowia i zadowolenia a przeto do

przedłużenia zwykle krótkiego życia ludzkiego.

Wszystkim słabym ludziom trzeba doradzać, aby nosili prawdziwy krzyż Volty. Wzmacnia on nerwy, odnawia krew, a uznany w całym świecie jest nieporównanym środkiem przeciw następującym chorobom: **Gościec, reumatyzm, newralgia, osłabienie nerwów, bezsenność, zimne nogi i ręce, hipochondria, bladaczka, astma, paraliż, kurcze, moczenie w łóżku, choroby skórne, hemoroidy, cierpienia żołądka, influenca, kaszel, głuchota i szum w uszach, bolu głowy, rąk, zębów i t. d.** Prawdziwy z wydrukowaną marką ochronną zaopatrzony krzyż Volty jest elektrycznym stosem w każdem ciele. Panie i dziewczęta, młodzi i starzy mężczyźni którzy chcą być zawsze zdrowymi i silnymi, noszą ten amulet sławny, przyjemny i dający zdrowie. Podnosi i ustala siły mężczyzny i kobiety, każdy czuje się zdrowym, odświeżonym i zadowolonym, gdy ma na sobie ten krzyż

Liczne podziękowania i uznania.

Dla żydów i innowierców w formie gwiazdy po tych samych cenach.

Cena za sztukę zł. 1·80.

Za nadesłaniem zł. 2·— franco. Za zaliczką o 20 ct. więcej. Wysyłka jedynie prawdziwych krzyżów Volty tylko przez centralny skład hygieniczny

MAX LUBINGER
Budapest V., Holduteza 21.

Odsprzedającym znaczny rabat.

Zarządca ekonomiczny

lat 35, żonaty, ojciec 2 małoletnich dzieci, z 17-letnią praktyką w większych majątkach z b. dobremi świadectwami, obznajomiony jak najdokładniej w każdej gałęzi w zakres gospodarstwa wchodzącej, a zwłaszcza jako hodowca inwentarza żywego, poszukuje posady adr. post. rest. M. K. Skołoszów p. Radymno.

WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz,** Styryi.

Congo nr. 1.

znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący

skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zalicza się.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

OGŁOSZENIE.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy A. Seidenfrau, rafinerya spirytusu w Lednicy niemieckiej, postanowił sprzedać w drodze ofert wszystkie ruchomości należące do masy konkursowej.

Wykaz ruchomości przejrzeć można w biurze filii Banku krajowego w Krakowie i u zarządcy masy konkursowej dr. Gwidona Friedberga, adwokata w Wieliczce, na ręce którego chęć kupna mający zechcą złożyć oferty najpóźniej do dnia 15. m a r c a 1900 r. wraz z 10% wadyum.

Wieliczka, dnia 2. marca 1900.

OBWIESZCZENIE.

Towarzystwo „BANK ZALICZKOWY“ w Jaśle zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków tegoż stowarzyszenia na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21. marca b. r. w lokalu tegoż Towarzystwa w Jaśle z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1899.
2. Wnioski komisyi rewizyjnej:
   a) co do zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1899.
   b) co do rozdziału czystego zysku za rok 1899.
3. Wnioski członków.

Zenon Suszycki,
prezes.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł.	1.60
„	Souchong czarna . . .	„	2.—
„	zbiór majowy	„	3.—
„	Kaysow czarna	„	4.—
„	Melange de Lond. . . .	„	4.—
„	Wysiewki herbaciane . .	„	1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9 —	kl.	— 90
Cuba grubo ziarnista	„	9 50	„	.96
Ceylon zielona . .	„	10.—	„	1.—
„ przednia . .	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10 75	„	1.08
„ perłowa . .	„	10.75	„	10·8
Mocca arabska arom	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	10.8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia zprowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Rok założenia 1878.

Magazyn specyalno-galanteryjny

pod firmą: **„Magasin au bon Marché“**
Kesmarky & Illes następca

Władysław Ciechulski

we Lwowie róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej
(dom kapitulny)

poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuteryi — wyrobach ze skóry, drzewa i metalu — perfumeryi, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.

Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junosy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoch etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mod) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł **80** ct — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.